Do Nr. dzisiejszego załączamy „Dodatek ilustrowany"

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VIII. Nr. 119 (2061). Wilno, Niedziela 24 Maja 1931 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Minister Zaleski o wynikach obrad genewskich.

Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął wczoraj w Genewie przedstawiciela agencji „Iskra" i udzielił mu następującego wywiadu:

— Czy Pan Minister zadowolony jest z przebiegu prac Komitetu Pan-Europejskiego i sesji Rady Ligi Narodów?

— Mogę Panu powiedzieć, że naogół Komitet Pan-Europejski dowiódł przez ustanowienie instytutu międzynarodowego kredytu rolnego, że praca jego może być bardzo owocna o ile na przyszłość i nadal będzie panowała w komitecie szczera chęć współpracy oraz walki z kryzysem ekonomicznym A kryzys ten jest największym, jaki świat dotąd przeżywał i grozi jak podkreślił p. Henderson prawdziwym paraliżem gospodarki Europy. Mam nadzieję, że dalsze prace, które komitet ma jeszcze przed sobą, będą się nadal rozwijać równie pomyślnie. Wydaje mi się, że nareszcie stałe postulaty Polski, o które walczyliśmy prawie od lat 5-ciu, to jest aby interesy rolne były traktowane narówni z interesami przemysłu, przeniknęły do świadomości sfer gospodarczych Europy, które coraz bardziej przekonywują się, że walka, jaką Polska stoczyła o uznanie tej zasady, nie była, jak to wielu przypuszczało, rzetelną obstrukcją i że ma swoje podstawy we własnem odczuciu prawdziwych potrzeb rozwoju ekonomicznego Europy.

Skoro się pan pyta o moje wrażenia z przebiegu ostatniej sesji Rady Ligi, to zdaje mi się, że sesja ta jest może najważniejszą ze wszystkich, jakie się dotąd odbywały. Po raz pierwszy Rada Ligi Narodów miała do czynienia z faktem dokonanym, który w metodzie swego przeprowadzania przypomina powrót do przedwojennych dyplomacyj. Rada Ligi Narodów dowiodła obecnie, że w takiej sytuacji niepodobna już z lekkiem sercem przechodzić do porządku dziennego nad istniejącemi traktatami przez stworzenie faktu dokonanego. Można więc uważać to za krok naprzód na drodze do poszanowania traktatów międzynarodowych.

Daleki jestem od przypuszczenia, że przebyliśmy już znaczną część drogi w tym kierunku, jednakże ubiegła sesja Rady i sposób w jaki ona zmusiła twórców porozumienia celnego austrjacko-niemieckiego do poddania przed trybunał w Hadze prawomocności zawartego przez siebie porozumienia stanowi poważną podstawę dla nadziei, że uda się zczasem doprowadzić do zupełnego uniemożliwienia unicestwienia prawa międzynarodowego.

— A sprawy Polski, Panie Ministrze?

— Na tej sesji Rady Ligi — odpowiedział p. min. Zaleski — spraw Polski było przecież bardzo mało. Raport wysokiego komisarza w Gdańsku nie stanowi sprawy między Polską a Gdańskiem, lecz był sporem między Wolnem Miastem a Ligą. O ile chodzi o wartość rozstrzygnięcia Rady Ligi w tej sprawie, to tylko czas pokazać może, czy postanowienia ostatniej Rady okażą się w praktyce wystarczające, dla przekonania umysłów tej części społeczeństwa gdańskiego, która tak łatwo poddaje się wichrzycielskim wpływom wybujałego nacjonalizmu. Jeżeli to nie nastąpi, niewątpliwą jest rzeczą, że Rada zmuszona będzie jeszcze raz zająć się tą sprawą.

Co się tyczy spraw Górno-Śląskich, to muszę stwierdzić, że raport przedstawiciela Japonji oddawał w zupełności prawdziwość zarządzeniom poczynionym przez władze polskie. Było zresztą do przewidzenia, że sprawa zostanie odroczona, gdyż jest stałą zasadą w Radzie Ligi, że jeżeli choć jeden z jej członków żąda odroczenia sprawy z powodu braku czasu dla zapoznania się z faktycznym stanem rzeczy, to Rada zwykle mu nie odmawia. Jeżeli delegacja polska oponowała przeciwko takiemu postawieniu sprawy, to by najmniej nie w tej nadziei, że uda się jej przeforsować swój punkt widzenia, lecz tylko dlatego, że członkowie Rady Ligi oraz opinja publiczna mogli dokładnie poznać wartość niemieckich zabiegów, które nie były niczem innem, jak wyzyskiem procedury ligowej dla przewleczenia niewygodnej dla siebie sprawy. Nie mam żadnej podstawy do przypuszczenia — zakończył p. minister — aby manewr ten mógł odnieść jakieś realne skutki, gdyż niemożliwe, by reprezentant Japonji, który sprawę zbadał dokładnie i złożył raport swój przychylny dla Polski chciał zmienić swoje zdanie do czasu przyszłej Rady Ligi Narodów.

Wyjazd P. Prezydenta do Spały.

(Tel. od własn. koresp. z Warsz.)

Wczoraj po poł. Pan Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały, gdzie spędzi dwa dni Zielonych Świątek

—o—

Owacje dla Brianda w Paryżu.

PARYŻ 23.5. Pat. — Minister Briand powrócił z Genewy do Paryża o godz. 22.30. Na dworcu oczekiwał przybycia ministra szereg osobistości politycznych i wielkie tłumy publiczności, która pomimo kordonu policji przedostała się na peron, manifestując na cześć Brianda. Organizacje kobiece ofiarowały Briandowi kwiaty. Minister wzruszony owacją odjechał wśród oklasków tłumu. Dopiero po odjeździe ministra doszło w okolicach dworca do pewnych zajść, jednakże wrogie Briandowi okrzyki tłumione były przez zwolenników ministra. Po pewnym czasie utworzył się pochód, który udał się przed gmach ministerstwa, gdzie wznoszono okrzyki „Niech żyje Briand", „Niech żyje pokój".

PARYŻ. 23.5. Pat. — Briand był wczoraj wieczorem przedmiotem olbrzymiej owacji ze strony zgromadzonych na peronie przed dworcem i w bocznych ulicach członków rozmaitych organizacyj pacyfistycznych. Kilkanaście tysięcy osób powitało ukazanie się ministra spraw zagranicznych entuzjastycznemi okrzykami: „Niech żyje pokój, niech żyje Briand" Okrzyki te dłuższy czas trwały po przejeździe samochodu, którym jechał Briand. Niewielkie grupy młodzieży rojalistycznej, zebrane przed pewną kawiarnią, próbowały protestować, wznosząc wrogie okrzyki, lecz okrzyki te zagłuszone zostały przez tłum, manifestujący na cześć Brianda. Nie obeszło się oczywiście bez drobnych starć między manifestantami. W jednem miejscu puszczono w ruch krzesła, stołki, kufle od piwa, w innem rozbito kiosk z gazetami i jego szczątki stosowano jako pociski. Manifestacje te stanowiły jednak sporadyczne zjawisko, wobec ogromnego entuzjazmu, z jakim kilku tysięczny tłum witał Brianda.

Zamiary Brianda.

PARYŻ. 23.5. Pat. — Briand przyjął Lavala, Danielou i Louchera. Po południu odjechał na kilkudniowy pobyt do Cocherel, gdzie pozostanie do środy, w którym to dniu zbierze się rada ministrów. Na posiedzeniu tem Briand ma zakomunikować swoją ostateczną decyzję w sprawie możliwości pozostania na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Miarodajne koła oświadczają, że prawdopodobnie Briand będzie popierał swoją prośbę o dymisję.

—o—

Lotnicy polscy w Wiedniu.

WIEDEŃ. 23.5. Pat. — W drodze do Zagrzebia wylądował wczoraj na lotnisku Aspern pod Wiedniem lotnik polski kpt. Iżycki w towarzystwie pomocnika Plucińskiego. Lotnicy podejmowani byli kolacją przez konsula generalnego Rzeczypospolitej Morawskiego. Dziś lub jutro lotnicy wyruszą w dalszą drogę do Zogrzebia.

Powódź w Rumunji.

GALACZ 23.V. Pat. — Skutkiem gwałtownych deszczów, niżej położone dzielnice miasta doznały poważnych uszkodzeń. Woda zalała 6 ulic, których mieszkańcy musieli opuścić swe mieszkania na łodziach. Na peryferjach miasta woda zalała 500 domów. W dzielnicy centralnej z powodu obsunięcia się gruntu kilku wielkim domom grozi zawalenie się. Rzeka Seret wystąpiła z brzegów, zalewając setki hektarów gruntów uprawnych. Wiele wsi stoi pod wodą. Utonęło badrzo wiele bydła. Powódź przybrała rozmiary niewidziane od szeregu lat.

W Nicei niema dżumy.

PARYŻ 23.5. Pat. — Minister zdrowia publicznego zaprzecza kategorycznie wiadomościom, pochodzącym ze źródeł zagranicznych, jakoby w Nicei zanotowano kilka wypadków dżumy.

Burza gradowa na Węgrzech.

BUDAPESZT 23.5. Pat. — Węgry nawiedziła wielka burza gradowa, wyrządzając znaczne szkody. W okolicy Szeksard grad zniszczył około 80 proc. winnic i sadów.

Gloria

MARKA OCHRONNA Gloria OSTRZE do GOLENIA

znane ze swej dobroci polskie ostrze do golenia

odznaczone medalami w kraju i zagranicą

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam zwłok

Ś. † p. ALEKSANDRA MIECZKOWSKIEGO

a w szczególności ks. prof. Lewickiemu, ks. prof. Mosiewiczowi, Zw. Federacji Podoficerów Rez., Cechom rzemieślniczym, D-wu 6 p. p. za delegowanie orkiestry, składają serdeczne „Bóg zapłać" **Żona, brat i rodzina.**

Pogłoski o zmianach w gabinecie są nieaktualne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wobec rozpowszechniania ponownie pogłosek o zmianie gabinetu, które to pogłoski powtarzają się sytematycznie co parę dni, źródła oficjalne oświadczają kategoryczne, że pogłoski te conajmniej są nieaktualne i że żadnej zmiany w gabinecie nie należy się obecnie spodziewać.

Zamknięcie 63 sesji Rady Ligi Narodów

Odroczenie spraw śląskich.

GENEWA. 23.5. Pat. — Na sobotniem rannem posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano sprawy mniejszościowe, dotyczące Górnego Śląska. Na porządku dziennym znajdowały się trzy sparwy. Pierwsza dotyczyła incydentów na Górnym Śląsku w okresie przedwyborczym, rozpatrywanych już na poprzedniej sesji Rady, druga zaś—dzieci egzaminowanych przez neutralnego egzaminatora Mauera i nieprzyjętych do szkół mniejszościowych z powodu niedostatecznej znajomości języka niemieckiego. Sprawa ta była już przedmiotem wielokrotnych rozpraw na posiedzeniu Rady i w stosunku do wspomnianych dzieci zapadło ostatnio orzeczenie Trybunału w Hadze. Trzecia sprawa dotyczyła skarg księcia Pszczyńskiego w sprawie rzekomo zbyt wysokiego podatku, nałożonego nań przez władze skarbowe na Górnym Śląsku.

Wszystkie te sprawy zostały odroczone do następnej sesji Rady. Odroczenie to, zostało uchwalone przez Radę w pierwszym wypadku na żądanie niemieckiego ministra sparw zagranicznych Curtiusa, w pozostałych dwóch wypadkach — na żądanie polskiego przedstawiciela w Radzie.

Pierwsza z tych spraw wywołała interesującą wymianę zdań między przedstawicielami Niemiec, Polski, Jugosławji i Francji. Przy stole Rady na miejscu polskiego przedstawciela zasiadał w sobotę stały delegat przy Lidze minister Sokal, w zastępstwie ministra Zaleskiego, któremu niedyspozycja gardła nie pozwalała przemawiać.

Sprawozdawca, przedstawiciel Japonji, złożył raport, w którym przypomniał rezolucję styczniową Rady Ligi Narodów w sprawie incydentów przedwyborczych na Górnym Śląsku i stwierdził, że rząd polski złożył w tej mierze obszerne wyjaśnienia co do środków zastosowanych w związku ze wspomnianemi incydentami. Sprawozdawca przypomina środki, zaeclone przez Radę i stwierdza, że zarządzenia władz polskich, zgodnie z oświadczeniem rządu polskiego, doprowadziły od uspokojenia na polskim Górnym Śląsku. W konkluzji sprawozdawca proponuje, aby Rada przyjęła do wiadomości informacje podane przez rząd polski i uważała sprawę za wyczerpaną. Mówca przypomina wreszcie końcowy ustęp przemówienia Hendersona na styczniowem posiedzeniu Rady, w którym Henderson wystosował apel do ludności Górnego Śląska, aby mniejszość zdawała sobie sprawę z tego, że w jej istotnym interesie leży lojalna współpraca z rządem.

Po odczytaniu raportu przedstawiciela japońskiego niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius, który ustąpił przewodnictwo Hendersonowi i przemawiał przeto jako przedstawiciel Niemiec, wnosi o odłożenie sprawy do następnej sesji Rady Ligi Narodów. Minister Cutiurs stwierdza, że nie miał czasu do przestudjowania wyjaśnień rządu polskiego, jednakże powierzchowny wglad w tę notę nie daje mu pewności, że środki zasosowane przez rząd polski doprowadziły do zadośćuczynienia pretensjom pokrzywdzonych i do uspokojenia. Minister Sokal zaznaczył ,że aczkolwiek rząd polski nie zgadza się z raportem w niektórych jego częśc. jednak gotów jest przyjąć go bez zastrzeżeń i sprzeciwia się odroczeniu. Rząd polski — mówił minister Sokal — zastosował się do styczniowych zaleceń Rady i wykonał je lojalnie. Dalej mówca stwierdza, że normalna sytuacja na Górnym Śląsku, chwilowo w okresie wyborczym zamącona, została przywrócona i współpraca pomiędzy elementami mniejszości i większości wyraźnie postępuje naprzód.

Po dłuższej dyskusji przewodniczący Henderson proponuje odroczyć sprawę ze względu na to, że niemiecki minister spraw zagranicznych sprawował bardzo trudne funkcje przewodniczącego Rady i w związku z tem nie miał istotnie czasu na dokładne zaznajomienie się z wyjaśnieniami rządu polskiego. Henderson jest zdania, że nie można odmówić temu formalnemu sprzeciwowi ze strony niemieckiego członka Rady i że nie pozostaje nic innego, jak odroczyć sprawę do września.

Następnie po zapoznaniu się z raportami w pozostałych dwóch sprawach, również je odroczono, poczem przewodniczący zamknął 63-cią sesję Rady Ligi Narodów.

Komunikat Komitetu Trzech

w sprawie mniejszości ukraińskiej w Polsce.

GENEWA. 23.5. Pat. — Pod koniec sobotniego posiedzenia Rady Ligi został rozdany członkom Rady następujący komunikat Komitetu Trzech.

Pewna ilość petycyj, dotyczących mniejszości ukraińskiej w Polsce, a w szczególności petycyj posłów i senatorów ukraińskich, jest przedmiotem badania Komitetu Mniejszościowego pod przewodnictwem przedstawiciela W. Brytanji.

W skład tego komitetu wchodzą pozatem przedstawiciele Włoch i Norwegji. Poważne sprawy, o których mowa w petycjach, były starannie rozpatrywane przez Komitet na posiedzeniach, odbytych w Genewie, w czasie styczniowej sesji Rady oraz w kwietniu w Londynie. Komitet doszedł do przekonania, że rozwiązanie tej sprawy jest niemożliwe bez starannego przestudjowania różnych elementów zagadnienia. Z tych też względów i dla zdania sobie zdecydowanie sprawy z wagi wszystkich elementów zagadnienia, Komitet uważał za najstosowniejsze powstrzymanie się dotąd od jakiejkolwiek decyzji co do meritum sprawy. Komitet zebrał się w dniach 21 i 22 maja. W czasie tych posiedzeń zaznajomił się z uwagami, zakomunikowanemi mu przez rząd polski, według których rząd polski przewiduje możliwość dojścia do pewnego rodzaju układów w celu zlikwidowania spraw, zawartych we wzmiankowanych petycjach. Komitet miał zdecydowane wrażenie, że najlepszym sposobem rozwiązania sprawy byłoby osiągnięcie porozumienia natury wewnętrznej. Aby nie wykluczyć tych możliwości i ze względu na informacje, zakomunikowane mu przez przedstawicieli Polski, Komitet uznał, że najlepiej będzie odłożyć zbadanie sprawy do następnego zebrania. Komitet żywi gorącą nadzieję, że stanowisko zajęte przez rząd polski znajdzie u mniejszości ukraińskiej życzliwe przyjęcie, które umożliwi polubowne rozwiązanie trudności. Komitet jest zdania, że tego rodzaju współpraca jest niezbędna, jeżeli pragnie się powrotu do ustalenia pokoju i dobrych stosunków między obu elementami ludności.

Powyższy komunikat stanowi inowację w procedurze mniejszościowej Ligi. Jak dotychczas, Komitet Trzech nigdy żadnych komunikatów ani do prasy, ani do Rady o swych pracach nie wystosowywał. Jak słychać, jugosłowiański przedstawiciel w Radzie zamierza wystosować z tego tytułu protest.

Socjaliści niemieccy domagają się obniżenia cen chleba.

BERLIN 23.5. Pat. — Zarząd frakcji socjaldemokratycznej zwrócił się do kanclerza Brueninga z pismem, wzywającem rząd Rzeszy do niezwłocznego przeprowadzenia zarządzeń celem obniżenia ceł na zboże. W związku z tem kanclerz Bruenig zaprosił przedstawicieli partji socjaldemokratycznej na konferencję która odbędzie się po Zielonych Świętach.

Samolot na usługach bandytów.

NOWY YORK. 23.5. Pat. — W Pontiac w stanie Michigan bandyci napadli na jeden z banków, zrabowali 3 tysiące funtów sterlingów i uciekli samolotem, który również ukradli. Jednakże wpobliżu Chatham bandyci musieli lądować. Zbiegłych aresztowano w Toronto.

WIADOMOŚCI z KOWNA

PROTEST RZĄDU NIEMIECKIEGO

Jak donosi prasa królewiecka poseł niemiecki w Kownie został upoważniony do wniesienia protestu rządu niemieckiego wskutek utrudnień, jakie władze litewskie okazują okrętom rzecznym niemieckim w żegludze na Niemnie. W samem Kownie ma znajdować się 30 łodzi niemieckich, którym zostało wzbronione ładowanie towarów dla Kłajpedy.

DELEGACI KŁAJPEDY.

W związku z rozpatrywaniem przez Radę Ligi Narodów skargi niemieckiej w sprawie Kłajpedy udało się do Kowna dwóch członków sejmiku kłajpedzkiego Meyer, członek Volkspartei i Gubba, członek Landwirtschaftspartei.

SECESJA ZE STRONNICTWA TAUTININKÓW.

Część stronnictwa tautininków, zrzeszona w grupie Ukininku Vienybe (Związek Rolników), zgłosiła ostatecznie secesję ze stronnictwa tutininków. Przywódca tej grupy Bulwiczius organizuje nową partję. Secesjoniści zarzucają tautininkom że nie bronią oni dostatecznie interesów rolnictwa.

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA W LITWIE.

Z okazji wyborów do samorządów stało się aktualnem zaggadnienie liczebności mniejszości niemieckiej w Litwie. Niemców w Litwie, według ich własnych obliczeń ma być 40.000 conajmniej, czyli o 10.000 więcej, niż podaje urzędowy psis ludności z 1923 r. Większe skupienia ludności niemieckiej istnieją na prowincji: w Kibortach, Wierzbołowie i Marjampolu. Samo Kowno liczy 5 tys. Niemców.

Mniejszość niemiecka intensywnie przygotowuje się do wyborów idąc w bloku razem z innemi mniejszościami.

PRZEDSTAWICIELE WOJSKOWI ŁOTWY I ESTONJI W KŁAJPEDZIE.

Przed paru dniami przybyli do Kłajpedy łotewski attache wojskowy w Litwie płk. Shyds i estoński attache wojskowy płk. Kohal. Miejscowa załoga wydała w swym klubie obiad na cześć gości.

ZJAZD NACZELNIKÓW POWIATÓW.

Dnia 21 b. m. w Kownie rozpoczął się zjazd naczelników powiatów. Obrady zjazdu dotyczy spraw wyborów do samorządów projektu ustawy o ochronie państwa i t. p.

KONGRES PRAWNIKÓW BAŁTYCKICH

21 b. m. w Konie rozpoczął się kongres prawników państw bałtyckich — Litwy, Łotwy i Estonji. Kongres potrwa 3 dni. Przed zamknięciem kongresu zostanie ukonstytuowane bałtyckie biuro prawników.

POŻAR LASU.

Dnia 17-go b. m. w leśnictwie Koszedarskiem wybuchł pożar, który strawił około 100 ha lasu sosnowego i około 20 festmetrów drzewa opałowego. Pożar stłumiła wojskowa straż ogniowa z Janiszek.

RHEUMA ARTRETYZM ISCHIAS

UZDROWISKO TRENCZYNSKIE-CIEPLICE

TERMALNE KĄPIELE SIARCZANO-MUŁOWE

w pięknem położeniu karpackiem.

KORZYSTNE KURACJE RYCZAŁTOWE.

Nowoczesny komfort.

Liczna frekwencja polska.

Sport-Rozrywki-Zniżki przejazdowe.

Informacje i prospekty:

Luba Chait, Wilno

Stefańska 23, tel. 680.

Zjazd palestry polskiej.

Obrady Głównego Zarządu i doroczne zgromadz. Zw. Adw. Pol.

W Wilnie odbywa się zjazd członków Zw. Adwokatów Polskich, ponieważ tu wyznaczone zostały obrady Zarządu Głównego Zw. Adw. Pol., które odbyły się wczoraj oraz doroczne walne zgromadzenie Zw. Adw. Pol. wyznaczone na dziś.

Z tych względów do naszego miasta zjechali ze Lwowa — mec.mec. dr. dr.: Argasiński, Janiszewski i Blumenfeld; z Krakowa — mec. dr. Rowiński; z Warszawy — mec.mec.: Zygmunt Sokołowski, Bolesław Bielawski i Leon Nowodworski; z Poznania — mec. Kręglewski i z Katowic — mec. mec.: Kobyliński, Kempka i Wnukowski.

Obrady głównego zarządu odbywały się w ciągu całego dnia i wieczora w lokalu Klubu Szlacheckiego.

Członkowie wileńskiego oddziału Zw. Adw. Pol. przybyłych kolegów podejmowali wieczorem w salonach Klubu Szlacheckiego.

Dziś od godz. 12 w sali wydziału cywilnego Sądu Okręgowego (parter) odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Zw. Adw. Pol.

W czasie obrad wczorajszych uczestnicy zjazdu zebrali między sobą 570 zł., które przeznaczyli na rzecz dotkniętych powodzią.

Ka-er.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO

POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KĄPIELE SOLANKOWE KWASOWĘGLOWE BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI

HYDROPATJA—ELEKTROTERAPJA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. — —

KĄPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE.

PLAŻA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMEŃSKIEJ.

SPACERY ŁODZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MALOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY

ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacyj bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Pamięci zasłużonego farmaceuty wileńskiego.

Przez zgon ś. p. Kazimierza Stefanowskiego, który nastąpił w dniu 2 b. m. w Kobryniu, wileński świat farmaceutyczny poniósł stratę dotkliwą.

Farmacja wileńska posiada świetne tradycje, przekazane nam przez miejscową wszechnicę Batorową — Uniwersytet Śniadeckich, Wolfgangów, Fonbergów i wielu innych.

Tak samo pięknemi są dzieje aptek wileńskich, tych oto zakładów farmakologicznych, z apteką akademicką na czele tych, że tak się wyrażę „kuchni łacińskich", które funkcjonowały pod godłami Złotego Iwa, Czarnego orła, Pod słońcem, Pod opatrznością i t. p., a z jakowych to aptek, zachowała swój emblemat charakterystyczny apteka Pod łabędziem. Za czasów Mickiewicza, sławną była t. zw. Zielona apteka, na Imbarach, kierowana przez Józefa Macewicza.

Z wileńskich prowizorów, którzy ostatnio pracowali z doskonałym pożytkiem i pod względem sumienności laboratoryjnej godni są, wspomnienia czcigodny prowizor emeryt F. Siekierzyński, niegdyś waleczny działacz powstaniowy z r. 1863, oraz, nieżyjący już Ludwik Zevdler, pasierb profesora malarstwa, Jana Rustema, który rozpoczynał ongiś swój zawód w dawnej aptece uniwersyteckiej.

Ś. p. K. Stefanowski po odbyciu nauk początkowych w gimnazjum w Białej-Podlaskiej, odbył praktykę uczenia aptekarskiego w rodzinnym Kobryniu, następnie w Warszawie zdobył stopień prowiz. i w r. 1885 otrzymał posadę w aptece Farnej w Grodnie.

Niedługo potem uwięziony został w Cytadeli warszawskiej za udział swój w stowarzyszeniu „Proletarjat". Po swem zwolnieniu przeniósł się ś. p. Stefanowski do Kójdanowa w Mińszczyźnie gzdie został posiadaczem apteki i stąd za pracę konspiracyjną deportowany został na 4 lata na Sybir.

Dopiero w roku 1892 mógł ś. p. Stefanowski zamieszkać z rodziną w Wilnie. Pracował w znanych, firmowych aptekach, Chrościckiego i Mikutowicza. W dziesięć lat potem posiadł już aptekę własną na W. Pohulance. W niej też utrzymał się do 1908 roku.

Następnie był kierownikiem apteki szpitala św. Jakóba.

Znanym był ogólnie ś. p. prowizor Stefanowski i poza swą działalnością fachową, jako ruchliwy pracownik na niwie społecznej i kulturalno-oświatowej.

On to był bowiem inicjatorem i współzałożycielem wileńskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, którego też był długoletnim prezesem W ciągu 9-ciu lat wykładał on w wil. szkole felczerskiej botnikę, farmakognozję i recepturę. Był przez czas jakiś ławnikiem miejskim i współpracował w kilku komisjach. W Kasie Pożyczkowo Oszczędnościowej był członk. Rady Nadzorczej, później zaś jej wiceprezesem. Był nadto w ciągu 4 lat ś. p. K. S. członkiem Rady Kuratorjum miejskiego nad biednymi.

Pociągały ś. p. St-ego i obowiązki obywatelskie pracownika oświatowego i uświadomionego lubownika sztuki i pamiątek lokalnych.

Bardzo go też zajmowała historja Unji kościelnej, stąd gorliwie wczytywał się w odnośne źródła książkowe. Należał ś. p. Stefanowski do tyle zasłużonego Wilnu, kółka Miłośników Starożytnictwa i ludoznawstwa. Znakomicie się przyczynił do wzniesienia w kośc. św. Jana w Wilnie nielegalnego pomnika Adama Mickiewicza, pomysłu Stryjeńskiego.

Był członkiem Komitetu budowy na Rossie pierwszego monumentu, projektowanego przez archit. Borowskiego, a poświęconego straconym przez bolszewików więźniom dynaburskim.

W r. 1919 działacz nasz społeczny wywieziony został przez bolszewików do Smoleńska w charakterze zakładnika. Po szczęśliwem przebyciu ciężkich chorób zakaźnych i niedoli więziennej wrócił ś. p. S. do kraju.

W r. 1920 na krótko osiadł w Warszawie, jako kierownik apteki Kasy Chorych na Pradze. Po roku bowiem powrócił S. do Wilna, gwoli objęcia zarządu apteką miejscowej Kasy Chorych.

W r. 1927 wil. T-wo Farmaceutyczne uczciło ś. p. Stefanowskiego, swego członka honorowego, obchodem jubileuszowym jego półwiekow. pracy fachowej. Doręczono mu przy tej okazji kosztowny pierścień pamiątkowy.

Zaszczycony był nasz niestrudzony i powszechnie ceniony pracownik również i nagrodą państwową, w postaci złotego Krzyża Zasługi.

Nie danem było ś. p. Stefanowskiemu spocząć wśród grobów dawnych swych przyjaciół i współpracowników wileńskich, albowiem przed rokiem przeniósł się do swego miejsca urodzenia — Kobrynia, gdzie na współkę prowadził aptekę i gdzie na cmentarzu tamecznym dn. 4 b. m. spoczęły jego śmiertelne szczątki.

Nad mogiłą ś. p. Kazimierza Stefanowskiego miał wzruszające przemówienie red. „Wiadomości farmaceutycznych" p. Herod.

Cześć Jego pamięci.

Diaulos.

Ostatnie słowo.

Odpowiedź p. W. Ch. w „Słowie" z dnia 14 maja na mój artykuł „W sprawie odnowienia kościoła św. Teresy" świadczy wyraźnie, że autor nie chce zrozumieć, lub udaje, że nie rozumie, zarzutów, z jakiemi wystąpił cech malarzy i murarzy. Zostały one sformułowene zupełnie jasno i sprowadzają się do trzech punktów: 1) jakości wykonania naprawy i malowania tynków 2) celowości i praktyczności zastosowania farb wodno-olejnych i gruntu pokostowo-terpentynowego i 3) zawartości pozłoty.

A więc podkreślam, zarzuty powyższe dotyczą nie kwalifikacyj artystycznych kierownika robót p. Słoneckiego, lecz kwalifikacyj zawodowych rzemieślników, wykonywujących roboty. Nazwisko zaś kierownika artystycznego wymienione jest w deklaracji cechowej z tytułu odpowiedzialności jego za całokształt prac, związanych z restauracją świątyni.

P. W. Ch. natomiast z uporem dopatruje się w wystąpieniu cechu malarzy i mularzy niedopuszczalnej, jego zdaniem krytyki artysty przez rzemieślników i niepotrzebnie wyłamuje drzwi otwarte, przybierając wdzięczną pozę obrońcy prawdziwej sztuki przed atakami profanów i analfabetów.

Po moich rzeczowych wyjaśnieniach ponowne wycieczki przeciwko komisji, wyłonionej przez cech malarzy i murarzy i ironiczne porównywanie jej z radami robotniczemi muszę uważać za objaw złej woli ze strony p. W. Ch. i sądzę, że dalsza dyskusja jest zupełnie bezcelowa.

Jedynem racjonalnem wyjściem byłoby powołanie komisji, złożonej z osób niezainteresowanych w sporze, zarówno zpośród artystów, jak fachowców rzemieślników, któraby orzekła, kto ma rację, czy cech, czy p. W. Ch. A inicjatywę w tym kierunku powinno wziąć w swe ręce T-wo Artystów Plastyków, chociażby dlatego, by oczyścić się z zarzutu bierności, stawianego mu przez p. W. Ch.

Marjan Kulesza.

Uwadze gospodyń! **Japoński proszek Katol** zabezpiecza na lato ubrania zimowe od **moli.** Oprócz tego **KATOL** radykalnie tępi. muchy, komary, pchły, **pluskwy, prusaki,** mszyce na kwiatach i wszelkie inne robactwo. **KATOL** sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach.

Muzeum Sztuki Współczesnej w Wilnie.

Praca organizacyjna w Muzeum Sztuki Współczesnej w Wilnie posuwa ją się szybko naprzód przy wybitnem poparciu prezesa Zarządu Muzeum, p. wojewody Kirtiklisa, a pod kierunkiem prof. L. Ślendzińskiego i kustosza Muzeum p. Jerzego Hoppena.

Lokal Muzeum, który się mieścić będzie w dawnej kordegardzie pałacu Rzeczypospolitej został już prawie całkowicie odremontowany i przystosowany do potrzeb muzealnych. W przyszłym tygodniu ma być ukończone przystosowywanie ścian do zawieszania na nich obrazów. Do Muzeum napływają ciągle nowe dary i depozyty od artystów wileńskich i warszawskich. Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki złożyła jako depozyt do Muzeum 10 obrazów wybitnych artystów polskich, między innymi obrazy Fałata, Skoczylasa, Pankiewicza, Rembowskiego, Pruszkowskiego i innych.

Uroczyste otwarcie Muzeum odbędzie się w niedzielę dnia 7 czerwca. Na otwarcie zapowiedział swój przyjazd Dyrektor Departamentu Sztuki, Dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki i szereg innych osób, odgrywających wybitną rolę w życiu artystycznem stolicy.

Dzień 7 czerwca będzie świętem plastyki w Wilnie, ponieważ równocześnie nastąpić ma otwarcie dorocznej wystawy Wil. T-wa Artystów Plastyków oraz wystawy Instytutu Popierania Sztuki Polskiej.

KINO „PAN" Wielka 42.

KOMUNIKAT.

W dniach najbliższych przystępujemy do remontu swego lokalu i znacznego powiększenia ilości miejsc, jako też uruchomienia aparatury dźwiękowej z zastosowaniem wszelkich nowoczesnych zdobyczy technicznych

Na otwarcie tego największego w Wilnie teatru wyświetlony będzie dźwiękowy przebój produkcji 1931/32 roku p. t.

MAROKKO

KURSY GIMNAZJALNE im. Kochanowskiego

ulica Adama Mickiewicza Nr. 4 — II-gie piętro

prowadzą naukę systemem przedmiotowym, dogodn. dla każdego przygotowania

Prospekty gratis. Kancelarja czynna od godz. 11 do 13 i od 17,20 do 21-ej.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o godz. 8.30 w. ukaże się fascynująca sztuka Zofji Nałkowskiej „Dzień jego powrotu", która osiągnęła w Wilnie olbrzymi sukces. Niezwykła wartość literacka i dramatyczna sztuki, oraz arcyciekawe ujęcie reżyserskie i sceniczne sprawia, że sztuka Zofji Nałkowskiej stała się w naszem mieście wydarzeniem dnia. Licznie zebrana publiczność oklaskuje zarówno wnikliwą reżyserję R. Wasilewskiego, jak skupioną i pełną wyrazu grę Eichlerówny, Szurszewskiej ,Łubiakowskiego, Kreczmara, oraz Wasilewskiego. Skomponowana przez J. Hawrylkiewicza dekoracja umiejętnie wydobywa właściwy nastrój sztuki.

Ceny miejsc znacznie zniżone.

Jutro o godz. 8,30 w. „Dzień jego powrotu".

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Dziś o godz. 8,30 w. szampańska komedja Somogyi'ego „Córka i pięciu ojców. Arcywesoła treść, zabawne sytuacje, oraz djalogi, nacechowane swoistym humorem, dają szerokie pole do popisu całej obsadzie z Kamińską, Lewicką, Ciecierskim, Jaśkiewiczem, Karpińskim, Kubińskim, Wyrwiczem, oraz Żurowskim na czele.

Ceny miejsc znacznie zniżone.

Jutro o godz. 8,30 w. „Córka i pięciu ojców".

— **Poniedziałkowy koncert w ogrodzie Bernardyńskim.** W poniedziałek dnia 25 b. m. odbędzie się o godz. 8,30 w. w ogrodzie Bernardyńskim koncert o wyjątkowo bogatym i urozmaiconym programie. Udział bierą: orkiestra 85 pułku strzelców wileńskich, która wykona cały szereg utworów muzycznych, artyści Teatru Miejskiego — H. Kamińska, K. Dejunowicz, Z. Karpiński, M. Wyrzykowski, L. Żurowski — którzy wykonają szereg piosenek, monologów oraz produkcyj tanecznych, wreszcie urocze tancerki sisters Lisieckie.

Ceny miejsc niezwykle dostępne: wstęp dla dorosłych 40 gr. dzieci 20 gr. miejsca siedzące przed estradą 1.00 zł.

Następny koncert we środę dnia 27 b. m.

— **Zamknięcie sezonu w Teatrze na Pohulance.** We wtorek dnia 26 b. m. odbędzie się ostatnie w tym sezonie przedstawienie w Teatrze Miejskim na Pohulance, który przez całe lato będzie nieczynny. W dniu tym wystawiona będzie najnowsza sztuka Zofji Nałkowskiej „Dzień jego powrotu".

— W piątek dnia 29 maja na otwarcie sezonu w Teatrze Letnim w ogrodzie Bernardyńskim ukaże się niezwykle frapująca sztuka amerykańska „Tajemnica radjostacji". Fascynująca, pełna napięcia akcji sztuka toczy się w studjo radjostacji w Chicago. Cały niemal zespół zajęty jest w próbach, które prowadzi reżyser R. Wasilewski.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 24 maja 1931 roku.

10.00: Tr. uroczystego nabożeństwa ze Lwowa z placu alarmowego Korpusu Kadetów Nr. 1. 11.58: Czas. 12.11: Poranek z Filharmonji Warszawskiej. 14.00: „Żywienie krów latem" — odczyt. 14.20: Muzyka i odczyty rolnicze. 15.40: Aud. dla dzieci. 15.55: Aud. dla dzieci. 16.10: „Bitwa pod Ostrołęką" — odczyt. 16.40: „W skamieniałym lesie pod Warną" — odczyt. 17.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40. Koncert popularny. 19.05: „Kukułka wileńska". 19.25: „Amerykańskie dziecko" — feljeton. 19.40: „Józefuoweczka przy powodzi" — feljeton 19.55: Program na poniedziałek. 20.00: Słuchowisko. 20.30: Koncert wieczorny. 22.00: „Mój pierwszy dzień w Indjach" — feljeton. 22.15: Recital na klawesynie. 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 maja 1931 r.

10.30: Tr. z Ostrołęki uroczystego obchodu. 12.30: Poranek z Filharmonji Warszawskiej. 14.00: Muzyka i odczyty rolnicze. 15.20: „Zabicie smoka na Bakszcie" 16.10: „Mickiewicz i Rosjanki" — odcz. 16.40: „Wypoczynek za miastem jako czynnik zdrowotny" — odcz. 17.15: „ W mieście 1001 nocy" — odcz. 17.30: „Zmienione oblicze ziemi" — felj. 17.45: Koncert popularny. 19.00: Wileński komunikat sportowy. 19.15: Program na wtorek i rozmaitości. 19.25: „W ruinach Chocimia" — felj. 19.40: „Feljeton humorystyczny". 20.00: „Taniec XX wieku jako czynnik kultury współczesnej" — odcz. 20.15 „Majorka wyspa błękitno-złota" — feljeton. 20.30: Tr. z teatru „Nowości". 23.40: Kom.

WTOREK, dnia 26 maja 1931 roku.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka taneczna (płyty). 13.10: Kom. meteor. 15.50: „Atrakcyjna siła sportu" — odcz. 16.10. Kom. dla żeglugi. 16.15: Program dzienny. 16.20: Utwory Bizeta (płyty). 16.10: Aud. ku uczczeniu „Święta dziecka". 17.15: „Ludzie genjalni" — odcz. 17.45: Kom. Akad. Aeroklubu. 19.00: „Tygodnik artystyczny". 19.15: Kom. „Sokoła". 19.30: Program na środę. 19.35: Pras. dziennik radjowy. 20.00: „Związek ludzi dobrej woli" — felj. 20.15: Koncert popularny. 21.45 Kwadrans literacki. 22.00: Recital skrzypcowy. 22.50: Kom. 23.00: Kabaret (płyty).

Kozioł i Zając

oskarżeni o ciężkie przestępstwa.

BESTJALSKI GWAŁT.

Mieszkaniec wsi Wasilewszczyzna, gminy Porpliskiej, pow. dziśnieńskiego Włodzimierz Kozioł, prowadząc własną gospodarkę, zatrudniał w charakterze pastuszki córkę mieszkanki tej wsi Heleny Jackiewiczowej, 11-tolenią Annę.

W sierpniu ub. r. na łąkę gdzie kilka dziewczynek, a między temi i Anna, dozorowały pasące się bydło przybył Kozioł, najwidoczniej z obmyślonym niecnym planem.

Wszystkie pastuszki odesał na pole po groch, zatrzymując jedynie Jackiewiczównę, której matka tego dnia przebywała na kiermaszu w Dokszycach.

Kiedy pozostał sam na sam z bezbronną dziewczynką, rzucił się na nią obezwładnił zakneblował usta i wreszcie dopuścił się na niej gwałtu.

W pewnym momencie zbrodniarza spłoszyły powracające z grochem pastuszki, wobec czego Kozioł wycofał się.

O wypadku dowiedziała się po swym powrocie matka Anny, a przekonawszy się o zbezczeszczeniu córki, udała się z nią do lekarza w Królewszczyźnie.

Oględziny lekarskie stwierdziły defloracje a w naiwnej formie udzielone przez dziewczynkę wyjaśnienia stwierdziły, iż zbrodni dopuścił się Kozioł, chlebodawca Anny.

W wyniku śledztwa Kozioł znalazł się na ławie oskarżonych przed III-im Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w składzie pp. sędziów Sienkiewicza, Szpakowskiego i Jacyny

Mimo to, że niektórzy ze świadków najwidoczniej pod wpływem presji wywartej na nich zmienili swe poprzednie zeznania, Sąd przez restytuowanie śledztwa, uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na zasadzie cz. 1 i 2 art. 522 K. K. na 6 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem na poczet tej kary pół roku aresztu prewencyjnego.

ŻONOBÓJSTWO.

W innej sprawie przed tymże samym Sądem znalazł się 20-letni zaledwie Dymitr Zając pod zarzutem żonobójstwa.

Młody ten wieśniak ze wsi Siety, gm. zaleskiej pow. dziśnieńskiego w sierpniu ub. r., chociaż sam był wyznania prawosławnego, pojął za żonę mieszkankę wsi Słobody Annę Szałońko, przyjmując zgodnie z jej żądaniem katolicyzm.

Rodzice Zająca, do których doszły wiadomości, iż wybrana ich syna nie cieszy się dobrą reputacją, odradzali zawarcie tego związku.

Mimo to młody Zając postawił na swojem a po ślubie zamieszkał u rodziców w Słobodzie.

Nie upłynął miesiąc od pobrania się, kiedy Zając przekonał się, iż żona jego istotnie miała bardzo burzliwą przeszłość, a co gorsza, po ślubie wcale nie zmieniła dawniejszego trybu życia.

Wobec tego postanowił wywieźć żonę do wsi rodzinnej i w tym celu porozumiał się ze swymi rodzicami, lecz plany jego rozbiły się o stanowczy opór ze strony młodej Zającowej, która stanowczo odmówiła żądaniu męża.

Na tem tle powstała sprzeczka, w trakcie której podniecony Zając wystrzelił do żony z obiętego karabinu a sam udał się do Siety.

Ranną zaopiekowali się sąsiedzi, lecz w drodze do szpitala Zającowa zmarła, jednak przedtem zdążyła złożyć obciążające męża zeznanie.

Policja odszukała żonobójcę w stodole jego rodziców. Tam też znaleziono karabin, z którego strzelił do żony.

Zając przed sądem oświadczył, iż fatalny strzał padł przypadkiem, gdy był wzburzony sprzeczką.

Sąd uznał, iż oskarżony popełnił przestępstwo pod wpływem silnego wzruszenia i na zasadzie art. 458 cz. 1 k. k. skazał Zająca na 4 lata ciężkiego więzienia, zaliczając mu na poczet wymierzonej kary 8 miesięcy aresztu zapobiegawczego.

Ka-er.

Czy bóle nerwowe i migrena są uleczalne?

Również dla reumatyków bardzo ciekawe!

Poniżej podajemy treść listu p. B. Bratkowskiego, Lwów, Rzęsna Polska jak następuje: Od dłuższego czasu cierpiałem na dokuczliwe, wporst nie do zniesienia bóle głowy, które lekarze odkreślili jako chroniczną migrenę. Zażywałem wiele środków lecz niestety bez trwałego skutku. Wreszcie wypróbowałem tabletki Togalu, o którego zbawiennem działaniu, przypadkowo wyczytałem w gazetach. I rzeczywiście po zażyciu tabletek Togalu uporczywe bóle głowy znikły i już od trzech miesięcy czuję się zupełnie zdrowym. Podobne doświadczenie poczyniło wiele tysięcy cierpiących, którzy zażywali tabletki Togal przy reumatyzmie, podagrze rwaniu w stawach, przeziębieniach, bólach nerwowych i głowy, jak również pokrewnych dolegliwościach. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu tabletek Togalu częstokroć nadspodziewanie pomyślne rezultaty! Tabletki Togal nietylko uśmierzają natychmiast bóle, lecz w naturalny sposób usuwają pierwiastki chorobotwórcze. A więc zwalcza w zarodku te nieomdagania i jest nieszkodliwy dla żołądka, serca i innych organów. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko tabletki Togal — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach.

Oj mężczyźni, mężczyźni!

Motto: *„Jeśli tak znacie kobiety, to chwila waszego triumfu nie bliska!"*

Prof. Limanowski, którego recenzje pełne swoistej fantazji, wytwarzają specyficzny cocktail w głowach czytelników mniej oświeconych, t. j. takich, którzy nie znają słów w rodzaju „pretelit, mainestai i mazamory", takie ma zapatrywanie na współczesną kobietę: „Monika jest, jak dzisiejsze kobiety, wciąż dalej niewolnicą (?), ale z chaosem w głowie"... Rozumiemy, że tak analityczny i zrównoważony umysł jak prof. Limanowskiego musi się zrażać każdą chaotycznością, ale... czyżby istotnie ignorował wszelkie zdobycze kobiet na polu nauki, sztuki, rekordy lotnictwa, wynalazczości? I wszelkie prace statystyczne, społeczne, precyzyjnie wykonywane, bo wszak różne kwestjonarjusze wykazały słabą twórczość kobiety, ale ogromną *dokładność* w pracy.

Pisze dalej: „Nasze prababki miały jasność widzenia" (?). Jak czyje, może profesora Limanowskiego, miło mieć takie tradycje rodzinne, ale jakoś wspomnienia i pamiętniki coś (błagują widać) piszą o zcudzoziemszczeniu, o romansowaniu, o analfabetyzmie, nienie-robieniu naszych prababek. Tak o nich piszą bez wyjątku literaci i moraliści początku XIX wieku, ale prof. Limanowski chce je poczciwie zrehabilitować i woła: „Do wierności (!!?) dodawały intelekt (!!)" a dalej: „Kobiety są dziś niewolnicami nie instynktów męskich, ale mózgowej, męskiej palety, która nie może być paletą dla kobiet, skoro wykwita z wigoru, o którym kobiety nie mają pojęcia"? No, jakoś naogół kobiety mają pojęcie o wykwitającym wigorze męskim, ale może nie każda wie co to paleta w pojęciu profesora przyrody? Z pewnością wzbudzi to w nich perwersyjną ciekawość.

Dalej: *Nigdy jeszcze kobiety* nie były tak *potwornemi niewolnicami mężczyzny*, zamiast bowiem być niewolnicą wielkich instynktów, wigoru, natury"... i t. p. Ajajaj, a są tacy, którzy wierzą w sport kobiecy! Ot i masz, nieprawda, ona odwraca się od natury, i nawet biedaczce pociągu do tego wigoru odmawia pan profesor. Cóżby znaczyły liczne rozwody? Pewnie pociąg do duchowych obcowań...

Monika to pierwotny instynkt... Monika nie ma instynktu... Dobrze jest jak sztuka tyle wzbudza kontrowersji... Dobrze jest jak nas mężczyźni tak znają... To nam napewno obiecuje dużo miłych chwil... no... im może... mniej...

Hro.

NOWINKI RADJOWE.

JÓZEFUOWECZKA WOBEC POWODZI.

Józefuoweczka jest typową wilnianką. Myśli i kombinuje powoli. Wrażenia gromadzą się i narastają w niej powoli. W skrytości ducha dojrzewa każde rozumne zdanie. Za to jak raz przemówi to już całą gębą. I teraz w niespełna miesiąc, przemyślawszy powodziowe wrażenia, podzieli się niemi z radjosłuchaczami za pośrednictwem swej patronki p. Heleny Romer-Ochenkowskiej.

ZIELONE ŚWIĄTKI DLA DZIECI.

„Zielone Świątki" jako jedno ze świąt chrześcijańskich, oficjalnie uznanych przez państwo, a tkwiących korzeniami w zamierzchłej przeszłości — są bardzo miłym, pełnym dobrego jedzenia i świątecznej atmosfery tematem do pogadanek. W szczególności dzieci, które silniej reagują uczuciowo na reprezentacyjną stronę świąt, niż urządzający ich kulisy dorośli, znajdą dużo emocjonującego materjału w opowiadaniach Cioci Hali pod tym tytułem.

MIKROFON A BAZYLISZEK.

Straszliwy Bazyliszek, który ukazał się w ostatnich dniach na Bakszcie, posługuje się całym nowoczesnym aparatem zdobyczy technicznych. Na jego posługach zostają samochody i wojsko uzbrojone w maski przeciwgazowe i karabiny maszynowe. Również radjo zostało okupowane przez organizatorów uroczystości. Mikrofon będzie się przysłuchiwał w poniedziałek o godz. 15.20 wielkiej naradzie na dziedzińcu pałacu reprezentacyjnego nad sposobami zabicia potwora

BŁĘKITNO-ZŁOTY ODCZYT.

P. Witold Hulewicz po powrocie z zagranicy wygłosi w poniedziałek o godz. 20.15 swój pierwszy feljeton p. t. Maioka, wyspa błękitno-złota.

DZIEWCZYNA Z CMENTARZA OKRĘTÓW.

We wtorek o godz. 21.45 usłyszymy w kwadransie literackim z Warszawy opowiadanie młodego dramaturga wileńskiego pana Kazimierza Leczyckiego p. t. Dziewczyna z cmentarza okrętów. Ze względu na miły i obiecujący temat, jakim zawsze jest dla nas młoda osoba płci odmiennej, choćby nawet z krematorjum łodzi podwodnych, przewidywane jest ogromne powodzenie audycji wśród radjosłuchaczów.

Popierajcie przemysł krajowy

Listy z Warszawy.

Dziesięciolecie Związku Literatów — Walka o dobra doczesne. — Krzewicielka idei niepodległości — w niełasce. — Kto popularyzuje „zawód" literacki? — Czystej krwi idealista. — Dorobek Zygmunta Kisielewskiego.

Z powodu dziesięciolecia istnienia Związku Zawodowego Literatów Polskich, ukazał się „Pamiętnik", ułożony starannie przez p. E. Kozikowskiego, a zawierający obraz walki, jaką toczy ogół beletrystów („za literatów uważa się poetów, powieściopisarzy, autorów dramatycznych i krytyków literackich") o prawo autorskie, normy honorarjów, emerytury i szereg innych dóbr doczesnych. Mają one raz na zawsze kres położyć tradycyjnej nędzy pisarskiego świata. I trzeba przyznać, że Związek prowadzi atak śmiało, zawzięcie, nie zrażając się bardzo drobnemi narazie sukcesami.

Jak uciążliwa i w jak mało sprzyjających warunkach prowadzona jest akcja, najlepiej świadczy przebieg starań o zapewnienie literatom emerytur państwowych. Skarb miljony płaci wyranżerowanym urzędnikom b. najeźdźców; ludzie, których piersi zdobiły ordery „za uśmirenje polskawo miatieża", mają w wolnej Polsce zapewnione dożywocia. I na to pieniądze są, na to pieniądze być muszą. Niema jednak pieniędzy na zabezpieczenie starości przedstawicielom literatury, która—jak przypomina Związek—„w okresie niewoli była krzewicielką idei niepodległości". Wielce znamienną jest rzeczą ,iż nawet ostatnio wydane ustawy, dotyczące emerytur dla pracowników umysłowych, nic o literatach i artystach nie wspominają. „Tymczasem w latach 1920—1922 umierają kolejno w niedostatku materjalnym i opuszczeniu: Teodor Jeske-Choiński (w 70-ym roku życia), Zofja Bohowityn-Miedźwiecka, Stanisław Kozłowski (w 62 roku życia) i Zygmunt Sarnecki (w 85-ym — w Krakowskim Domu Ubogich im. Helclów)". Nic nie pomogło nawet opracowanie przez Związek projektu ustawy gdzie wskazano sposób utworzenia na powyższy cel Funduszu Narodowego, bez sięgania do kas państwowych. Nic nie pomogły zabiegi posła Antoniego Langera. Zarówno Sejm, jak rząd przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego.

Rozżalenie z tego powdu literackiego świata wyraziło się w zdaniach, które na zjeździe 1925 roku wypowiedział szereg czołowych pisarzy polskich. „Bolszewicy inteligencję wyrżnęli — mówił Sieroszewski — a rząd polski ją wygłodzi"... Jan Kasprowicz wyraził brak wiary w jakiekolwiek paljatywy, „skoro rząd o nas nie myśli". Berent oświadczył, iż „małą ma wiarę w pomoc rządu". Przybyszewski nigdy jej się nie spodziewał.. Takie były głosy przedstawicieli starszego pokolenia. Rezygnacji tej nie widać jednak u młodszych literatów. Kazimierz Wierzyński uważa, iż „zasłużeni pisarze winni mieć emerytury państwowe w wysokości gaż generałów"... bo najbardziej zasłużeni literaci „byli generałami ducha polskiego przed wojną".

Ta jaskrawa różnica w stanowisku młodych i starych zasługuje na mocne podkreślenie. O generalską emeryturę upomina się nie ten, kto przed wojną sam był owym „generałem", lecz jego następca, wcale owych generalskich czasów nie pamiętający: Pierwszy macha ręką i za swe zasługi rachunku nie wystawia, najwyżej skarży się. Drugi wytacza proces o zapłatę za czyny swych poprzedników

Zjawisko, zresztą, normalne. Nie powinno nas dziwić.

Dziwny natomiast pozostaje dalej stosunek władzy naszej — zwłaszcza prawodawczej — której upór, nie dopuszczający literatów do rzędu pracowników o zabezpieczonej starości, jest czemś wręcz niesłychanem i kompromitującem. Dowodzi to tylko, że społeczeństwo ma bardzo słabe pojęcie o znaczeniu literatury, a hymny, które na jej cześć pieją pisarze, uważa za megalomanję, lub — co gorsza — nic o nich nie wie.

Bo, rzeczywiście, wspaniałość literatury polskiej sprawia wrażenie jakiegoś zbytku, luksusu, gdy weźmie się pod uwagę jej maleńką poczytność. Toć cała ona istnieje tylko na użytek nader skromnej części społeczeństwa, którego olbrzymia większość nietylko o Słowackim, ale nawet o Sienkiewiczu nie słyszała. A wobec tego, powstaje pytanie, czy nie nazbyt pośpiesznie stroi p. Wierzyński swych duchowych antenatów w generalskie szlify?... Jeżeli czytelnictwo dziś nieco się podnosi, to nie dzięki Goetlom i Kadenom, ale — za sprawą Mniszkówny i jej podobnych. Jeśli fach pisarski zaczyna znajdować pewne zrozumienie, a „zawód" poety pozwala już postawić go w opinji publicznej obok innych uczciwych zawodów, tworzących związki, to nie wskutek pojawienia się Lechoniów, Iwaszkiewiczów— ale z racji rzucenia na jarmark „utworów" w rodzaju „Co pani ma tam pod sukienką", „Ja się boję sama spać" i t. p. A skoro tak jest, jakże można żądać szczególnego respektu dla piśmiennictwa ze strony tłumu i działających w jego duchu prawodawców?... Zresztą, ci właśnie zrozumiali dla motłochu „autorzy" przeważnie zarabiają świetnie i sami umieją zabezpieczyć sobie starość, bez oglądania się na groszowe emeryturki.

— A chcesz nie oglądać się na gawiedź, „śpiewać samemu sobie" — to twoja, warjacie, sprawa. Pragniesz zabezpieczenia, weź się do potrzebniejszej pracy. Do takich właśnie pisarzy, co „śpiewają sami sobie" należy np. Zygmunt Kisielewski, którego nazwisko dość często spotyka się we wspomnianym „Pamiętniku"; jest on bowiem od szeregu lat wiceprezesem i jednym z najczynniejszych członków Związku.

Pisarz to daleko bardziej znany i ceniony śród kolegów po piórze, aniżeli w tłumie czytelników. Zdaniem K. Irzykowskiego, jest on w naszej literaturze współczesnej jedynymczystej krwi idealistą, a więc człowiekiem, który wierzy, że siła ducha zwycięży lub nawet już zwycięża opór materji. Jeszcze przed wojną zadebiutował Kisielewski, jako powieściopisarz i nowelista. Jego „Świty", „Wędrowiec" i „Żołnierka" zapowiadały indywidualność wyrazistą i zdecydowaną. Wrażenia wojenne, zebrane w mundurze legjonisty, dały początek następnym pracom Kisielewskiego: „Krwawe drogi", „Syreń" i „Siostra Marja". Ta ostatnia — jak pisze Lorentowicz — jest opowiadaniem nietylko wstrząsającem i bardzo oryginalnem, ale ukazuje w całej dojrzałości piękny talent narracyjny, pod wpływem Żeromskiego wyszkolony, tylko więcej miękki i rozlewny w szczegółach".

Ostatnio wydał Kisielewski dwie książki, ściśle ze sobą związane. Pierwsza to broszura „Czyn nie łza", napisana pod wrażeniem dzieła d-ra Szymona Starkiewicza, który, bez pieniędzy i nie oglądając się na niczyją pomoc, przystąpił w r. 1918 wraz z żoną i synami do kopania gliny do wyrobu cegły, aby wznieść pod Buskiem sanatorjum dla biednych skrofulicznych dzieci. Dziś jest to zakład wspaniale urządzony i oddający krajowi nieocenione usługi. Powstał — z niczego, jeżeli niczem godzi się nazywać potęgę woli, płynącą z prawdziwej, gorącej miłości bliźniego.

Otóż ten dr. Starkiewicz stał się prototypem najważniejszej postaci, ukazanej nam w ostatniej powieści Kisielewskiego — „Doktór Paweł" — mianowicie: d-ra Tomasza Ruszkiewicza. Skromny prowincjonalny lekarz, obdarzony wielkiem sercem i niemniejszą wiarą, ratuje bohatera powieści — znakomitość naukową — przed grożącym mu obłędem. Pod jego wpływem materjalista odnajduje Boga, którego stracił i zdobywa przeświadczenie, iż śmierć cielesna nie jest kresem ducha ludzkiego.

Mimo znacznego już dorobku literackiego, mimo wielce pochlebnych jego ocen, mimo żywej działalności na terenie Związku, Kisielewski jest pisarzem śród szerokiej rzeszy czytelników niepopularnym. Nawet mu o wydawców trudno. Ten „czystej krwi idealista", jak go nazywa Irzykowski, urodził się nie w swoim czasie.

Jest to, zresztą, udziałem nie jego jednego.

Cała literatura poniekąd rodzi się w niewłaściwym czasie tam, gdzie śród społeczeństwa dominuje analfabeta.

Benedykt Hertz.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Znowu zamach kolejowy czy symulacja?

Rozbieżna opinja władz bezpieczeństwa i kolejowych.

W nocy z dnia 22 na 23 o godz. 0.25 zgłosił się do zawiadowcy stacji Podbrodzie wartownik kolejowy Józef Butkiewicz, przynosząc kawałek szyny długości 38 ctm. i oświadczył, że znalazł ją na zwrotnicy Nr. 3.

Tymczasem okoliczności, towarzyszące, rzekonemu znalezieniu szyny, zdają się przemawiać za przypuszczeniem, że Butkiewicz całą sprawę zmyślił. Na 10 min. przedtem komendant posterunku P. P. w Podbrodziu w czasie służby kontrolnej stwierdził, że Butkiewicz przebywał w budce kolejowej, nie zaś nazewnątrz, do czego był obowiązany. Po upływie 10 min. Butkiewicz składał już zawiadowcy stacji meldunek o rzekomem znalezieniu szyny. Odległ. od budki kolejowej do budynku stacyjneko wynosi 350 mtr. zaś od budynku stacyjnego do zwrotnicy, leżący na przeciwległej stronie 400 mtr. O ileby więc Butkiewicz istotnie miał znaleźć szynę na zwrotnicy Nr. 3, musiałby przebyć przestrzeń 750 mtr. od budki do zwrotnicy plus 400 mtr. drogi powrotnej do stacji, czyli na przejście 1150 mtr. musiałby zużyć zaledwie 10 minut. Stwierdzono również, że Butkiewicz był bez latarki, co ogromnie utrudniałoby znalezienie szyny wśród nocy. Ponadto dostarczony przez Butkiewicza kawałek szyny był zupełnie suchy, jakkolwiek od kilku godzin padał deszcz.

Wszystko to zdaje się wskazywać, że Butkiewicz symulował wypadek, spodziewając się w ten sposób załagodzić fakt opuszczenia posterunku. Kawałek szyny wyniósł widocznie niepostrzeżenie ze swej budki. Władze prowadzą dochodzenie celem ostatecznego wyświetlenia tego wypadku.

* * *

W związku z powyższem wypadkiem Dyrekcja Wileńska PKP. komunikuje: dnia 23 maja r. b. o godz. 0.25 na stacji Podbrodzie stróż obchodowy przechodząc około zwrotnicy Nr. 3, zauważył na tej zwrotnicy ułożoną przez niewykrytych dotąd sprawców pomiędzy szyną a iglicą szynę długości 38 centymetrów obróconą do góry podeszwą. Spostrzeżono to w chwili, kiedy pociąg Nr. 511, zdążający do Królewszczyzny odszedł z sąsiedniej stacji Bezdany. Przeszkodę usunięto. Dochodzenie w toku.

Dwa kierunki śledztwa

w sprawie wypadku kolejowego w Bezdanach.

W związku z doniesieniami niektórych pism wileńskich o ustalonym już rzekomo fakcie, że ostatni wypadek kolejowy w Bezdanach nastąpił z powodu niedbałości służby kolejowej, dowiadujemy się ze źródeł kompetentnych, że śledztwo w tej sprawie prowadzone jest dotąd z jednej strony w kierunku ustalenia, czy nie miał tu miejsca zamach, z drugiej zaś strony, czy katastrofa nie nastąpiła wskutek jakichkolwiek braków technicznych. Kwestja ta nie została jeszcze rozstrzygnięta, wobec czego wszelkie wysnuwanie kategorycznych wniosków w tę lub inną stronę jest przedwczesne.

Zarządzenia ochronne przed zamachami kolejowemi.

W związku z zamachami kolejowemi pod Podbrodziem i Bezdanami dyrekcja P.K.P. w Wilnie zarządziła specjalne środki ochrony w celu zapobiegnięcia nowym ewent. zamachom. Pozatem władze administracyjne poleciły policji zwracanie baczniejszej uwagi na bezpieczeństwo zagrożonych objektów kolejowych.

Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku.

Z powodu 75-lecia śmierci Adama Mickiewicza, Komitet Mickiewiczowski w Nowogródku organizuje w czerwcu r. b. „Dni Mickiewiczowskie" w Nowogródku, poświęcone jego pamięci. Punktem kulminacyjnym będzie uroczyste sypanie kopca na wzgórzu zwanem „Mały Zamek", które odbędzie się w dniu 28 czerwca. W ciągu czerwca napływać będą do Nowogródka liczne wycieczki z całej Polski, które będą miały sposobność poznać nietylko Nowogródek, ale i jego okolice, związane z pamięcią wieszcza, jak Świteź, Czombrów, Tuhanowicze i t. d. W pierwszych dniach czerwca otwarta zostanie w Nowogródku w gmachu b. klasztoru Dominikanek wystawa Mickiewiczowska, na której zgromadzone będą pamiątki po Mickiewiczu, jak portrety poety, różne wdyania jego dzieł i t. d. Prócz tego na wystawie urządzone będzie wnętrze pokoju we dworze szlacheckim oraz wnętrze izby w zaścianku z przed 100 laty. Komitet prosi wszystkie osoby i instytucje, któreby posiadały pamiętki, związane z Mickiewiczem, o łaskawe wypożyczenie ich na wystawę.

Na prośbę Komitetu Dyrekcja Polskiego Radja w Wilnie organizuje w czerwcu cykl odczytów i słuchowisk, poświęconych Mickiewiczowi i ziemi Nowogródzkiej.

Oddział T-wa Krajoznawczego w Nowogródku postarał się o liczne udogodnienia dla wycieczek i osób pojedyńczych, przybywających do Nowogródka w ciągu czerwca. Wycieczki ponad 10 osób otrzymują za okazaniem zaświadczenia Komitetu 80 proc. zniżki na kolejach w drodze powrotnej, osoby pojedyńcze 50 proc. Zapewnione są również noclegi po niskich cenach w Nowogródku i w schronisku nad Świtezią oraz tanie przejazdy autobusami.

Wszelkich informacyj udziela inżynier Józef Żmigrodzki w Urzędzie Wojewódzkim w Nowogródku oraz (dla Wilna) Oddział Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie.

Pożądane jest możliwie wczesne zawiadomienie Komitetu o terminie przyjazdu wycieczek zbiorowych.

Dwudniowy zjazd burmistrzów w Baranowiczach.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Baranowiczach dwudniowy zjazd burmistrzów z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego. W zjeździe udział biorą reprezentanci 19 miast, a między in. prezydent m. Wilna mec. Folejewski, który onegdaj wyjechał do Baranowicz.

Projekt nawiązania komunikacji lotniczej między Polską a Sowietami.

W związku z projektem nawiązania komunikacji lotniczej między Polską a Sowietami, w Baranowiczach przystąpiono do budowy lotniska. Roboty prowadzi Liga Obrony Powietrznej Państwa, z ramienia której przybył z Warszawy inż. Kawecki, który kieruje całokształtem prac.

W razie zrealizowania planu nawiązania komunikacji lotniczej, w Baranowiczach będzie punkt postojowy dla samolotów pasażerskich.

Znachorzy i czarodzieje grasują jeszcze po wsiach.

Tragiczny, lecz pouczający wypadek.

W zaścianku Daniliszki gminy ostrowickiej zaszedł następujący wypadek.

Jednemu z mieszkańców tej wsi Bolesławowi Ukralowi zachorowała żona. Ponieważ kobieta okropnie cierpiała przewieziono ją do szpitala, skąd po kilkudniowej kuracji powróciła do domu, z małą tylko poprawą w stanie zdrowia. Gdy boleści znów się powtórzyły, udano się do słynnej w całej okolicy znachorki, która po „zbadaniu" pacjentki orzekła, że do kobiety „wdarł się djabeł". A że od tych chorób była specjalistką za pewnem wynagrodzeniem podjęła się leczenia.

Nakarmiła więc chorą baraniną, okadziła ją dymem ze smoły i traw, później przyniosła białego gołębia, zgotowała go i kazała zjeść, zapewniając, że „biała dusza gołębia wypędzi męczącego ją djabła". A gdy i to nie pomogło radziła udać się do „czarodzieja" mieszkającego w odległym o 12 kilometrów zaścianku Danielówka. „Czarodziej" przystąpił do leczenia nieszczęśliwej kobiety więcej radykalnemi środkami, w rezultacie czego chora w strasznych męczarniach zmarła.

Mąż zmarłej, który w niemałym stopniu przyczynił się do tak tragicznego końca, sam zameldował o wypadku policji., która wdrożyła dochodzenie. (c).

Tragiczny wypadek na pograniczu polsko-litewskiem.

Na terenie 24 baonu K. O. P. w rejonie odcinka granicznego Druskieniki nocy wczorajszej straż graniczna natknęła się na osobnika, który usiłował drogą nielegalną przedostać się przez granicę. Na okrzyk „stój" osobnik ów usiłował zbiec, wobec czego żołnierze dali kilka strzałów za uciekającym. Ugodzony kulą w głowę zbieg padł trupem na miejscu.

Zbiegiem okazał się niejaki Jakób Złotaszyński.

Władze K.: O. P. prowadzą dochodzenie celem wyświetlenia tego tragicznego w skutkach zajścia.

Tragiczny wybuch pocisku artyleryjskiego.

W dniu wczorajszym we wsi Sielecz gm. krewskiej zaszedł tragiczny wypadek. Mieszkaniec tej wsi Teodor Kac będąc wpolu znalazł pocisk artyleryjski, który przyniósł do swego mieszkania. Tu zaczął nim manipulować w czasie czego pocisk nagle wypadł mu z rąk na podłogę. Od uderzenia nastąpił wybuch, skutki którego były fatalne.

Odłamki pocisku oderwały Kacowi obie ręce i jedną nogę i zniszczyły urządzenie mieszkania.

Śmiertelnie ranny Kac w drodze do szpitala zmarł.

Z działalności Związku Straży Pożarnych woj. wileńskiego.

W dniu 17 maj ar. b. o godz. 11 odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Rady Związku Straży Poż. Woj. Wileńskiego z udziałem 26 członków.

Zebranie zagaił prezes Zarządu p. M. Bohdanowicz, poczem wybrano na przewodniczącego p. J. Łokuciewskiego.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z działalności i wykonania budżetu za r. 1930/31, przystąpiono do rozpatrywania projektu sieci Straży Pożarnych i planu działalności na r. 1931/32.

Motywem do wypracowania projektu sieci i planu działalności był obecny stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego, który jest zupełnie niewystarczający, tak pod względem liczebności Straży jak i ich zaopatrzenia w sprzęt, narzędzia i środki lokomocji.

Wytyczną wypracowania obu projektów, było ściślejsze połączenie sposobu zaopatrzenia egzystujących Straży Pożarnych, z metodami wyszkolenia przy jednoczesnej rozbudowie sieci z 158 do 400 Straży.

Przeto też plan pracy wiąży w jedną całość dotychczasowy sposób wyszkolenia przez lustracje, ćwiczenia, kursy i manewry, z projektowanym sposobem zaopatrzenia Straży w narzędzia i środki lokomocji, odpowiednio do przeznaczenia i terenu działaności danej Straży.

W wyniku dyskusji uwypuklającej brak ustawowego uregulowania finansowego bytu Straży Pożarnych, oraz znikomą opiekę ze strony większości Samorządów, uchwalono zlecić Zarządowi Związku poczynienie wszelkich dostępnych mu kroków, w celu realizacji projektu sieci Straży i ich zaopatrzenia w ciągu lat 5, co możliwem jest tylko, przy uzyskaniu na ten cel, większych niż dotąd, środków ze strony Samorządów gminnych i P. Z. U. W.

Sprawozdanie wykazało, iż Samorządy gminne łącznie z P. Z. U. W. dotychczas tylko 42 proc. ogólnych wydatków Straży pokrywały, 58 proc. wszystkich wydatków Straże zmuszone były niejednokrotnie z wielkiem upokorzeniem i trudnościami dla siebie zdobywać drogą zbiórek, składek, imprez i t. p., przyczem znaczna większość Straży jest do chwili obecnej, do walki z większym pożarem, daleko niedostatecznie wyposażona.

Uważając, iż stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego, za który zrzeszone Straże Pożarne Woj. Wileńskiego, obecnie niestety moralnej odpowiedzialn. ponosić nie mogą. dotyczy bezpośrednio wszystkich warstw społeczeństwa, przeto specjalny nacisk położono w planie działalności na pracę informacyjno-propagandową, którą to zlecono Zorządowi Związku wykonać bez żadnych dotychczas stosowanych obsłonek, przez podawanie do wiadomości publicznej, za pomocą prasy, wszystkich przeszkód i trudności jakie Straże Pożarne w swej działalności napotykają, bez różnicy na ich źródło, powód i pochodzenie, w przeświadczeniu, iż tylko publiczne oświetlanie tychże może się przyczynić do zmiany obecnej anormalności, że część bezpieczeństwa publicznego jakiem jest bezspornie obrona przed pożarami, zależna jest w znacznym stopniu od ofiarności publicznej.

—o—

Śmierć w nurtach Wilji.

Wczoraj o godz. 12-tej w południe zaalarmowano policję rzeczną, że z wysokiego brzegu Wilji, wpobliżu podmiejskiej wsi Turniszki rzuciła się do wody jakaś młoda dziewczyna.

Na miejsce wypadku natychmiast wyjechała łódź ratownicza, lecz było już za późno.

Dochodzenie wykazało, że popełniła samobójstwo, 22-chletnia Anna Iwaszkiewiczówna — nerwowo-chora. Pochodzi ona ze wsi Lipniszki gminy mickuńskiej. Zwłok topielca narazie nie wydobyto. (c).

Likwidowanie epidemji tyfusu na prowincji.

Kolumna przeciwtyfusowa, która dotychczas pracowała w pow. brasławskim walcząc z tyfusem, wyjechała obecnie do powiatu dziśnieńskiego. W pow. brasławskim wypadki zapadania na tyfus zostały już zlikwidowane, natomiast w pow. dziśnieńskim na chorobę tę choruje 49 osób.

NOWOGRÓDEK

+ **Zjazd geologów.** W niedzielę i poniedziałek odbędzie się w Nowogródku wszechpolski zjazd geologów, w którym weźmie udział około 30 wybitnych uczonych z całej Polski. Pierwszy dzień poświęcony będzie zwiedzaniu jarów obok Siohdy, okolic Świtezi i Tuhanowicz. W drugim dniu uczestnicy zjazdu zwiedzą okolice Korewicz Dużych, zbadają pokłady kredowe w gminie jeremickiej i przez Szczorce powrócą do Nowogródka.

WOŁKOWYSK

+ **SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA. W pobliżu Wołkowyska popełnił samobójstwo przez postrzelenie się z karabinu, żołnierz 41 pułku piechoty Grzegorz Gruszczyk. Powody samobójstwa narazie nieznane. (C)**

Z POGRANICZA

+ **Wysiedlenia.** W ciągu ostatnich dwóch dni w rejonie Kołtynian, Łoździej, Oran i Trok wysiedlono z Litwy do Polski 41 osób.

Pierwszej pomocy wysiedleńcom udzielił Polski Czerwony Krzyż.

Program widowiska „Zabicie Bazyliszka na Bakszcie".

Niedziela dn. 24 b. m.

O godz. 20-ej zjedzie się na placu Katedralnym rycerstwo przybywające na walkę z Bazyliszkiem ze wszech stron świata.

Równocześnie odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim zabawa ludowa wydana na cześć przybyłego rycerstwa.

Poniedziałek dn. 25 b. m.

O godz. 15-ej narada kapłanów i rycerstwa na dziedzińcu Pałacu Reprezentacyjnego (Uniwersytecka 8).

O godz. 16.30 walka z Bazyliszkiem w jaskini na Bakszcie.

O godz. 17.15 przemowy sławnych ludzi na Ratuszu.

O godz. 18 tańce narodowe i religijne na pl. Katedralnym.

O godz. 19 hołd św. Jerzemu na pl. Orzeszkowej.

O godz. 18.30 wesołe tańce obywateli wileńskich przed Bazyliszkiem.

O godz. 19.30 pochód ulicami: 3-go Maja, Zygmuntowską, Arsenalską na dziedziniec Pałacu Reprezent.

O godz. 20 wielkie misterjum przekształcenia Bazyliszka na pożytek ludzkości. Rzecz dzieje się na dziedzińcu Pałacu Reprezentacyjnego Rzeczypospolitej.

Na wszystkie imprezy bazyliszkowe wstęp bezpłatny dla posiadaczy „znaczka bazyliszkowego", który można nabyć za 30 gr. w cukierniach Sztralla i Rudnickiego, oraz w dniu 24 i 25 b. m. u harcerek i harcerzy rozsprzedających znaczki na ulicach miasta Znaczek ten to nie kwesta lecz bilet wstępu na imprezy urządzane w dniu widowiska.

Komitet Organizacyjny wzywa wszystkich posiadaczy lampjonów aby w niedzielę dn. 24 b. m. wyszli na ulice z zapalonemi lampjonami.

Wyłowienie zwłok ś. p. Mieczysława Dordzika,

który utonął w burzliwych falach Wilenki w czasie powodzi.

W dniu 22 b. m. późno wieczorem rybacy zajęci połowem ryb na Wilji pomiędzy wsiami Buchta 1 i Łaskowszczyzną wydobyli z wody przy prawym brzegu Wilji zwłoki jakiegoś topielca.

O wyłowieniu topielca zawiadomiono policję, która ustaliła, że są to zwłoki tragicznie zmarłego bohaterskiego ucznia Mieczysława Dordzika.

W dniu wczorajszym topielec rozpoznany został przez rodzinę. (c).

Niezwykły wypadek w łaźni.

Wczoraj wieczorem w łaźni przy ulicy Zawalnej 21 jeden z kąpiących się wskoczył do basenu z wodą, służącą do pływania, i zanurzył się. Ponieważ świadkowie wypadku sądzili, że jest to jakiś wyczyn sportowy dobrego pływaka nie zwrócili na to narazie uwagi. Gdy jednak zanurzony długo nie wypływał zaniepokojono się. Paru mężczyzn zanurzyło się do basenu i wydobyło... martwe ciało nieznajomego. Według wszelkiego praw dopodobieństwa po zanurzeniu się w wodzie osłabł on i nie mogąc wydostać się na powierzchnię utonął.

Wobec tego, że w ubraniu nieszczęśliwego nie znaleziono żadnego dokumentu, nazwiska jego narazie nie ustalono. Zwłoki zabezpieczono w łaźni do przybycia władz sądowo-śledczych.

Jeszcze jeden śmiertelny skok z 3-go piętra na bruk.

Miszkańcy ulicy Kolejowej wstrząśnięci zostali wczoraj rano tragicznem samobójstwem 35-cioletniej Lei Szolomowicz, właścicielki domu zajezdnego przy ulicy Kolejowej Nr. 9.

Jak opowiadają sąsiedzi Szołomowiczowa popadła ostatnio w stan dziwnej melancholji i twierdziła, że ponieważ życie jej zbrzydło pragnie umrzeć.

Wczoraj o godz. 2 w nocy Szołomowiczowa wstała pocichu z łóżka, weszła po schodac na 3-cie piętro i tsamtąd wyskoczyła przez otwarte okno na bruk, ponosząc śmierć na miejscu wskutek strzaskania czaszki.

Należy dodać że jest to już w ciągu ostatniego tygodnia trzeci wypadek takiego samobójstwa. (C).

Groźny pożar przy ul. Kalwaryjskiej.

W nocy z dnia 22 na 23 b. m. w posesji domu Nr. 101 przy ul. Kalwaryskiej należącej do Rusieckiego Franciszka wybuchł pożar. Spłonęła część domu mieszkalnego, 7 składzików, wozownia oraz stajnia, w której na szkodę lokatora Wygonowskiego Józefa spalił się koń i dorożka, natomiast na szkodę Rusieckiego Franciszka koń i 3 świnie. — Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty wynoszą około 15 tys. złotych.

KRONIKA

Niedziela 24 Maj

Dziś: Zielone Świątki.

Jutro: Grzegorza VIII pap.

Wschód słońca — g. 3 m. 31
Zachód — g. 19 m. 34

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 23 V — 1931 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 754
Temperatura średnia + 16° C.
najwyższa: + 18° C.
najniższa: + 14° C
Opad w milimetrach: 16 milimetrów.
Wiatr przeważający: cisza.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: pochmurno, deszcz.

URZĘDOWA.

— **Z powodu wyjazdu prezesa Izby Skar.** na kilkudniową lustrację urzędów skarbowych powiatowych obowiązki prezesa Izby w zastępstwie pełnić będzie naczelnik Wydziału IV p. Adolf Żongołłowicz.

MIEJSKA

— **Nowy budżet miasta.** W przyszłym tygodniu rozpocznie się w Magistracie cykl posiedzeń miejskiej Komisji Finansowej poświęconych zaopinjowaniu preliminarza budżetowego miasta na rok 1931/32.

* * *

Poczynając od 26 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Magistracie wyłożony zostanie na przeciąg tygodnia projekt nowego preliminarza budżetowego na rok 1931/32.

W okresie tego czasu zainteresowani płatnicy mogą czynić swe spostrzeżenia i wnosić ewentualne uwagi.

— **Sprawa t. zw. handlu maskowanego.** Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie zwróciło się w marcu b. r. do Starostwa Grodzkiego z prośbą o interwencję w sprawie t. zw. handlu maskowanego. Ponieważ Starostwo dotąd sprawy tej zgodnie z istniejącemi przepisami nie załatwiło, Stowarzyszenie zwróciło się w powyższej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego, jako do wyższej instancji.

Sprawa handlu maskowanego przedstawia się w ten sposób, że w Wilnie istnieje szereg sklepów branży spożywczej t. zw. owocarni, które prócz sprzedaży artykułów dozwolonych, trudnią się też sprzedażą i innych niedozwolonych artykułów spożywczych. Ponieważ właściciele tych sklepów korzystają z uprawnienia dłuższego ich otwierania, prowadzą właśnie w ten sposób t. zw. handel maskowany, stwarzając nieuczciwą konkurencję tym sklepom, które są zamykane wcześniej.

W sprawie tej chodzi Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie nie tyle o małe sklepiki lecz o sklepy duże, które, korzystając z uprawnień t. zw. owocarni, prowadzą handel wszystkiemi artykułami spożywczemi i mają nieraz znacznie większe obroty, niż inne sklepy spożywcze, które z uprawnień owocarni nie korzystają.

Stowarzyszenie prosi więc Urząd Wojewódzki o wydanie zarządzenia, mającego na celu likwidację handlu maskowanego.

SANITARNA.

— **Świadectwo stanu zdrowia pracowników handlowych.** W myśl istniejących przepisów sanitarnych nie mogą być w sklepach spożywczych zatrudniani pracownicy, chorzy na choroby zakaźne. W związku z tem władze sanitarne przeprowadzają obecnie inspekcję celem stwierdzenia stanu zdrowia tych pracowników,, żądając przedstawienia świadectwa lekarskiego. W większości wypadków zainteresowani pracownicy zgłosili się po żądane świedectwo do Kasy Chorych, której lekarze ,niestety, odmawiali wydania powyższych świadectw.

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie jest zdania, iż Kasa Chorych jest prawnie obowiązaną do bezpłatnego wydawania ubezpieczonym pracownikom świadectw stanu ich zdrowia i zwróciło się z prośbą do Zarządu Kasy Chorych o wydanie odpowiedniego zarządzenia.

LITERACKA.

— **Aniela Zagórska na Środzie Literackiej.** Znakomita tłumaczka Conrada-Korzeniowskiego, laureatka nagrody przekładowej Penklubu, wypełni na zaproszenie Związku Literatów najbliższą Środę Literacką w murach po-bazyljańskich. Świetna stylistka, siostrzenica Conrada, wygłosi pogadankę o wielkim tym pisarzu, który był Polakiem a pisał po angielsku. W drugiej części zebrania p. Aniela Zagórska odczyta z rękopisu niedrukowaną w Polsce nowelę Conrada „Amy Foster" we własnym przekładzie.

Początek 27 b. m. o godz. 8.30. Wstęp dla członków, sympatyków i gości.

ARTYSTYCZNA.

— **Pierwsza Reprezentacyjna Wystawa „Związku Polskich Artystów Grafików" w Wilnie.** Obecna wystawa obrazów „Związku Polskich Artystów Grafików" na Stałej Wystawie Sztuki (Wielka 14) jest pierwszą reprezentacyjną wystawą grafiki polskiej i wywołała ogromne zainteresowanie wśród całego społeczeństwa naszego miast.

Wystawa obrazów J. Rotbauma, mieszcząca się razem z wystawą grafików będzie jeszcze tylko 2 dni (24-go i 25-go b. m.).

W dni świąteczne wystawa otwarta od 11 rano do 6 wiecz.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Wycieczkę do Werek** w pierwszy dzień Zielonych Świątek t. j. 24 maja r. b. urządzają Lubliniacy. Każdy zabiera ze sobą żywności na cały dzień i humoru przynajmniej na 12 godz. Zbiórka o godz. 8 rano na przystani statków.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. E. Orzeszkowej w Wilnie komunikuje,** że egzamina wstępne do klasy I-ej i IV-ej rozpoczną się dnia 22 czerwca o godz. 8-ej. Podania przyjmowane będą do dnia 15 czerwca. Bliższych szczegółów udziela kancelarja gimnazjum codziennie od godziny 11-ej do 14-ej.

GOSPODARCZA

— **Podatek drogowy.** Z dn. 15 czerwca r. b. upływa termin płatności pierwszej raty podatku drogowego.

Po tym terminie wydział podatkowy Magistratu m. Wilna przystąpi do ściągania należności w drodze egzekutywnej z doliczeniem odsetek za zwłokę.

Z POCZTY.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 1 czerwca b. r. uruchomiona zostanie agencja pocztowa Hoża w pow. grodzieńskim.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— **Związki Pracowników Miejskich i Pracowników Użyt. Publicznej protestują.** Zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego zakazujące wprowadzenie w życie uchwały Wileńskiej Rady Miejskiej o wypłaceniu pracownikom miejskim całkowitych poborów bez potrąceń, wywołało wśród tych pracowników żywe zaniepokojenie. Obniżenie bowiem o 15 proc. dotychczasowych i tak bardzo niskich płac stawia pracowników i ich rodziny w sytuację bez wyścia szczególniej wobec stałego wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby.

To też sprawa ta była przedmiotem obrad konfeernci organizacyj pracowniczych, a mianowicie Związku Pracowników Miejskich i Związku Pracowników Użyteczności Publicznej która się odbyła w dniu 22 maja r. b.

Na konferencji tej uchwalono zgłosić kategoryczny protest przeciwko obniżeniu poborów o 15 proc. wobec braku dostatecznych prawnych i życiowych podstaw ku temu. Uchwalono również zwołać w przyszłym tygodniu zebranie informacyjne ogółu pracowników miejskich dla zreferowania przebiegu dotychczasowych starań Zarządów Związków i odpowiedniego wyświetlenia sprawy.

— **Pielgrzymka do Kalwarji.** Sodalicja Klawerjańska prosi członków i przyjaciół o wzięcie udziału w pielgrzymce do Kalwarji, która odbędzie się w niedzielę dn. 31-go maja r. b.

Pielgrzymka wyruszy z kościoła św. Jana po nabożeństwie, które rozpocznie się o g. 6 rano (wymarsz o godz. 7-ej punktualnie).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Walne Zebranie Komitetu „Chleb Dzieciom.** Dnia 2 czrwca o godz. 19 w pierwszym terminie a o godz. 19 min. 30 w drugim terminie w Urzędzie Wojewódzkim (w małej sali konferencyjnej) odbędzie się Walne Zebranie Komitetu „Chleb dzieciom" na które uprzejmie proszeni są o przybycie członkowie, sympatycy i ofiarodawcy. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie ogólne, 2) sprawozdanie kasowe, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu, 5) wybór komisji rewizyjnej, 6) wolne wnioski.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** We wtorek dnia 26 b. m. w lokalu Towarzystwa Lelewela 8 prof. U-tu Warszawskiego dr. Wacław Tokarz wygłosi odczyt n. t. „Opanowanie Wilna przez Jasińskiego w nocy 23 kwietnia 1794 roku".

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Dalszy spadek bezrobocia.** W ciągu ubiegłego tygodnia bezrobocie na terenie m. Wilna uległo dalszej zniżce o 57 osób.

Obecnie Wilno liczy 3459 bezrobotnych, w tej liczbie pokaźną liczbę pracowników umysłowych.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" przemianę materji w organiźmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w aptekach i drogerjach.

RÓŻNE.

— **Spęd bydła.** W ub. tygodniu na targowisko miejskie spędzono 1865 szt. bydła, z czego 4 sztuki zbrakowano, zaś 1847 zakupiono na konsumcję miejską.

Ceny bydła wykazują tendencję zwyżkową.

— **Choroby zakaźne.** W ciągu ubiegłego tygodnia władze sanitarne zanotowały na terenie Wilna następujące wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne:

Ospa wietrzna — 1; tyfus brzuszny — 6; tyfus plamisty—1; płonica—16; błonica—6; gruźlica — 7 (w tem 6 zgonów); jaglica — 3; świnka — 7 i drętwica karku — 1.

Ogółem zanotowano 48 wypadków chorób zakaźnych w tej liczbie 6 śmiertelnych.

ZABAWY.

— **Dancing na kolonje letnie Rodziny Policyjnej.** Jak się dowiadujemy, w sobotę 6 czerwca r. b. staraniem Rodziny Policyjnej Koła m. Wilna, odbędzie się w ogrodzie przy cukierni Sztralla dancing, z którego dochód przeznaczony jest na kolonje letnie.

Zarząd już przystąpił do przygotowań, szykując piękne i pomysłowe przybranie całego ogrodu oryginalnemi lampionami, zapewniając w ten sposób imprezie ramy niepowszedniości.

NADESŁANE.

Dr. B. EDELMAN
ordynuje jak zwykle
w Krynicy, Willa „URSZULA"

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego oświadczenia.

Do Zarządu Związku Zowodowego Pracowników Samochodowych Ziemi Wileńskiej zgłaszają się poszczególni członkowie Związku z taką skargą: od kilku dni właściciele autobusów zmuszają swoich pracowników: szoferów i konduktorów do składania podpisów pod oświadczeniem — które ma być załączone do memorjału „Spółdzielni" domagającego się od Magistratu udzielenia jej koncesji na dalsze eksploatowanie ruchu autobusowego w Wilnie — że popierają ofertę „Spółdzielni". Odbywa się to w ten sposób że pracownikowi podaje się do podpisu dwa papiery: powyższe oświadczenie do Magistratu albo pokwitowanie z otrzymania dwutygodniowego wymówienia. Wobec tego, że pracownicy autobusowi na ostatnich swoich dwóch zgromadzeniach wypowiedzieli się jednogłośnie przeciwko „Spółdzielni", o czem ogłaszano w prasie 16, 17 i 19 b. m. powyższe niedopuszczalne metody „Spółdzielni" podajemy do publicznej wiadomości, przeciwko nim najkategoryczniej protestujemy i prosimy wszystkich szoferów i konduktorów o składanie o takich wypadkach meldunków Zarządowi Związku.

Ponadto Zarząd Związku w sprawie powyższej zmuszony jest zwrócić się o interwencję do władz.

Związek Zawodowy Pracowników Samochodowych Ziemi Wileńskiej.

Przewodniczący
A. Grygielewicz

w. z. Sekretarz
W. Trambowicz.

SPORT

MIĘDZYNARODOWY MECZ PIĘŚCIARSKI.

Wileński Okręgowy Związek Bokserski urządza w dniu 7 czerwca r. b. międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacjami Rygi i Wilna.

Łotwę będzie reprezentował Łotewski Ciężkoatletyczny Związek „Latvijas Smagatletikas Sawieniba", reprezentacja Wilna będzie wzmocniona przez Poznański Okręgowy Związek Bokserski. Przypuszczalny skład drużyny Wileńskiej: w wadze muszej — Kaszewski S. M, P. kogucie — Głowacz S.M.P. piórkowej — Kompowski W. K. B. zastępca Matiukow W. K. B. lekkiej — Lutyński Pogoń, półśredniej — Plnik Ż.A.K.S. średniej — Wojtkiewicz W. K. S. półciężkiej — mistrz Polski Wiśniewski Warta — Poznań, w ciężkiej — Tomaszewski Warta — Poznań.

MECZ 6 P. P. LEG. — OGNISKO.

Dnia 25 maja o godz. 16-tej odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy W. K. S. 6 P. P. Leg. a K S. „Ognisko. Mecz odbędzie się na boisku W. K. S. 6 p. p. Leg. na Antokolu.

Zawody plakatowane nie będą.

Ofiary na powodzian.

Do Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy ofiarom powodzi wpłynęły następujące ofiary na rzecz powodzian:

Wpłaconych do administracji Dziennika Białostockiego — 160 zł., P. K. O. Łódź — 10 zł., T-wo Naftowe Limanowo, wpłacono na ręce p. wojewody — 147 zł. 30 gr., ks. Ławrynowicz, poczta Porozów, zebrane wśród parafjan — 103 zł., Szkoła powszechna w Sudnikach, pow. wilejski — 5 zł. 85 gr., ks. Władysław Kamiński, Łabunie woj. lubelskie — 5 zł., „Słowo", wpłacone do administracji — 666 zł. 11 gr., ks. Ignacy Branicki, poczta Żyrmuny — 10 zł. 80 gr. Pracownicy Ekspedycji Tow. Pośpiesz. Wilno — 60 zł. 50 gr., Marja Olszewska Pińsk — 15 zł., ks. Piotr Błażejewicz, poczta Traby — 15 zł., J. E. Sennewaldt Wilno — 20 zł., Izenflam Wilno — 10 zł., Firma E. Wedel i syn Wilno — 50 zł., parafja kościoła św. Ducha w Wilnie — 49 zł. 68 gr., ks. Kazimierz Zacharzewski, zebrane wśród parafjan — 27 zł., ks. Stupkiewicz, zebrane w kościele filjalnym w Dukształch — 20 zł., Helena Witkowska Wilno — 10 zł., ks. Józef Sarosiek Sorok - Pol. — 40 zł., ks. L. Iwanczyk, zebrane w kościele w Kluszczanach — 9 zł. 60 gr., ks .A. Łoszakiewicz, zebrane w kościele w Konstantynowie — 30 zł., ks. H. Bojaruniec zebrane wkościele w Lidzie — 70 zł., ks. St. Szyroki od parafj. janowskiej koło Sokółki — 120 zł., Wanda Larysa Wilno — 15 zł., Rada kościelna kość. Ewang. Ref. w Wilnie — 30 zł., Polski Biały Krzyż w Oranach — 72 zł. 63 gr., Szkaplica w Albertynie koło Słonima 35 zł. 44 gr.

P. Antonina Matuszewska z Tomaszowa Mazowieckiego zł. 5.

NA WILENSKIM BRUKU

WŁAMANIE DO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO „WOLDEMARA".

Nocy ubiegłej, niewykryci narazie sprawcy, włamali się przez okno do zakładu fryzjerskiego „Woldemara" przy ul. Mickiewicza, skąd skradli rozmaite narzędzia wartości 1.000 zł.

Kradzież zauważono dopiero nad ranem i natychmiast powiadomiono o niej policję, która wdrożyła dochodzenie celem ujęcia sprawców. (C).

Rozrywki umysłowe.

95. Łamigłówka

ul. Z. Wolski.

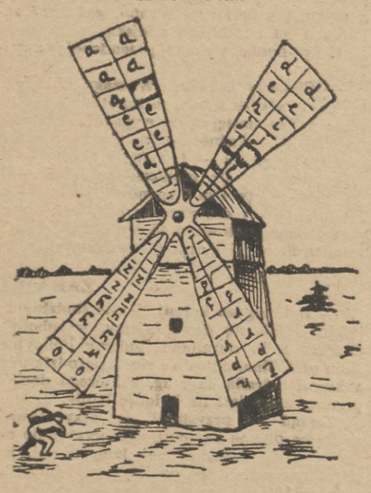

Z podanych na skrzydłach wiatraka liter ułożyć znane przysłowie.

Za rozwiązanie 15 pkt. w kl. I-ej.

96. Zadanie rysunkowe

ul. H. Stella.

Z poszczególnych części oblicza tej pięknej pani ułożyć swojski krajobraz.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. I-ej.

97. Zadanie

ul. W. Sienkiewicz.

Litera jedna jest w drugiej literze,
Miewa ją często pan Jan po deserze,
I tem się jakoś pochwalił w rozmowie;
Zaś rekrut Jacek powiada: „Mój panie!
Mam na kolację ją, a też i śniadanie,
Lecz mi zbyt dobrze nie działa na zdrowie.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. II-ej.

98. Zagadka

ul. Wł. Flisiński (Klub Szaradzistów).

Przyimek! Ukropy! Tutaj Wam nadmienię,
Że są do sprzedania dziś po niskiej cenie.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. III-ej.

94. Bilet wizytowy

ul. Zbigniew Zawada.

St. U. Branimerski.

Zapomocą przestawienia liter odczytać za wód tego pana.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. III-ej.

Dyplomowana nauczycielka
(absolwentka konserwatorjum krakowskiego) udziela lekcyj gry na fortepianie. Przyjmuje od 11—14.
Subocz 6a — 7.
3002

OSTRZEŻENIE!
Pewna firma w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent" **ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU** i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów.
Przeto ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy
PIWA ŻYWIECKIEGO
na **ORYGINALNĄ ETYKIETĘ** i **KOREK** z firmą
ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU
Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzeczna Nr. 19, telefon 18-62.

HURTOWA SPRZEDAŻ
CEMENTU
Syndykatu cementowień polskich
PO CENACH FABRYCZNYCH
M. DEULL
Biuro: Jagiellońska 3, tel. 811.
Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46.

MAŁE SEMINARJUM ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY
Św. WINCENTEGO à PAULO
Wilno, ul. Subocz 18.
(Internat i gimnazjum niższe typu staroklasycznego z prawami).
Chłopcy wzorowi i zdrowi, pragnący zostać kapłanami w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy, mogą być przyjęci do zakładu za umiarkowaną opłatą.
Po ukończeniu klasy IV dalsza nauka i utrzymanie bezpłatne. Wymagane ukończenie przynajmniej czterech oddziałów szkoły powszechnej. Bliższych informacyj udziela ustnie i listownie Dyrekcja.

OGŁOSZENIA
do „KURJERA WILEŃSKIEGO"
i innych pism najtaniej załatwiać za pośrednictwem
BIURA REKLAMOWEGO
STEFANA GRABOWSKIEGO
W WILNIE, GARBARSKA 1, tel. 82.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5
Cena bil.: Parter 60 gr., Balkon 30 gr. Od dnia 22 do 25 maja 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **Tajemnica hotelu** Szampańska komedja. W rolach głównych **Merna Kennedy i Glenn Tryon.** -:- NAD PROGRAM: **Zmiana dam** Komedja w 2 akt. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej. Następny program: **Na ognistym smoku.**

Dźwiękowy KINO-TEATR **„HELIOS"** Wileńska 38, tel. 9-26
Ceny znacznie zniżone. Na 1-szy seans: Balkon 50 gr., Parter 80 gr. Na pozost. seansy: Balk. 60 gr., Part. od 1 zł
Dziś ostatni dzień! **Maurice Chevalier** w filmie **ZA OCEANEM.**
Jutro premjera! Największy sukces sezonu! Najwspanialszy triumf ulubieńca publiczności **Maurice Chevalier** w najnowszem arcydziele śpiewno-dźwiękowem **KAWIARENKA** Z udziałem jego żony **YVONNE VALLEE.** NAD PROGRAM: **Dźwiękowe atrakcje. Przegląd wszechśw. Paramountu.** Początek o g. 4, 6, 8 i 10·15

DŹWIĘKOWE KINO **„HOLLYWOOD"** Mickiew. 22, tel. 15-28
Dziś! Najpiękniejsza kreacja śpiewno-dźwiękowa **Z rozkazu księżniczki** Film ten przewyższa nawet „Paradę miłości". W roli głównej bohat. filmu „Droga do Raju" **Liljana Harvey i Henry Garat.** NAD PROGRAM: **Tygodnik dźwięk. Paramountu.** Początek o g. 4, 6, 8 i 10·15, Na 1-y seans ceny zniżone

Dźwiękowe Kino **CASINO** ul. Wielka 47, tel. 15 41
Dziś! Triumfalny przebój dźwiękowy **Lokomotywa Nr. 2329** Potężny dramat. Arcydzieło techniki. W roli gł. **Lon Chaney,** który udział w tym filmie przypł. życiem. NAD PROGRAM: 1) **Dodatek dźwięk. Foxa,** 2) **Powódź w Wilnie.** Początek o g. 4, w dnie świąt. o g. 2-ej Na 1-szy seans ceny zniżone. Dla młodz. dozwol.

KINO-TEATR **„PAN"** WIELKA 42
Jutro świąteczny program! Po raz pierwszy w Wilnie! **Pojedynek w samolocie** Wzruszający dramat na tle walki rządu z przemytnikami. W rolach gł. najwybitniejsi artyści Ameryki. NAD PROGRAM: **Na świeżem powietrzu** Arcywesoła kom. na tle ust. ochr. lokatorów Początek o godz. 1-ej, **Ceny od 30 gr.**

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejow.)
Dziś i dni następnych! Wspaniały pełen olśniewających momentów film **Baśń miłości (Miłość Czerkiesa)** Wzruszająca historja miłości syna wschodu i Europejki. Dramat w 10 aktach W rolach głównych **Rod la Rocque i Marcelina Day.** Początek seansów o godz. 6 ej, w niedz. i święta o godz. 4-ej.

Kino-Teatr **„LUX"** Mickiewicza 11, t. 15-62
Wielki świąteczny podwójny program! 1) Wielkie arcydzieło dramatyczne z „Złotej serji" produkcji polsk. **Z DNIA NA DZIEŃ** W rol. gł.: **Marja Gorczyńska, Irena Gawęcka, Adam Brodzisz, Władysław Walter** i **Lucjan Żurowski** oraz 10.000 statystów. 2) Król humoru **Charlie Chaplin** jako **bokser** 8 aktów huraganowego śmiechu. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 4-ej, w dnie świąteczne o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

KINO-TEATR **Światowid** Mickiewicza 9.
Dziś! Przebojowy film, który oczaruje i zadziwi Wilno **MIASTO CUDÓW (Gaucho)** W 11 akt. W roli tytuł. ulubieniec publiczności wileńskiej **Douglas Fairbanks** i Lupa Velez. **Dla młodzieży dozwolone**

WIELKI TRANSPORT TOWARÓW LETNICH i JEDWABNYCH nadszedł do firmy **A. Głowiński** Wileńska 27.
Polecamy Sz. Paniom!
Materjały deseniowe, batysty, jedwabie sztuczne, krepony i perkale
W DZIALE JEDWABI: Crepe meteor, mongol, georgette, Imperial, marocain, jedwabie surowe la Reine i Tussor, jedwabie paltowe onduleux, crepon i flamingo.
W DZIALE WEŁEN: Tweedy płaszczowe i sukniowe, żorżeliny, flory i charmeleine.
20 kolorów nowych popelin na podszewki i suknie.
Ceny najniższe — podług ostatnich cenników. — Wszystkie towary krajowe.

LUBIEN WIELKI ZNANE ZDROJOWISKO siarczano - borowinowe
Koło Lwowa Sezon kąpielowy od 14 maja do końca września
Znacznie zniżone (pokój z obsługą i światłem od 2 zł.) **ceny mieszkań utrzymania i kąpieli.**
Specjalne zniżki w I i III sezonie dla urzędników, wojskowych, członków Kas Chorych i t. p.
Szczegółowych informacyj udziela Zarząd Zdrojowy.
UWAGA: Dla kuracjuszy dojeżdżających specjalne ulgi.

Dr. GINSBERG choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 3** od godz. 8—1 i 4—8. tel. 567.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, **ul. Wielka Nr. 21,** tel. 9-21, od 9—1 i 3—8. W. Z. P. 29.

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093.

Świeże wody naturalne mineralne otrzymano. Skład apteczny i kosmet. **Prow. Wł. Narbuta** Wilno, Ś-to Jańska 11. Telefon 4-72. 4659

Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na wysokie oprocentowanie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac katedralny, Biskupia Nr. 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, oraz wszelkich towarów. 3900—0

Fortepjan firmy Mühlbach w dobrym stanie do sprzedania. Adres: Zawalna 8, m. 7. Pośrednikom nie fatygować się.

Pianino do sprzedania Mickiewicza 33—4 nad apteką Jundziłła.

DOM drewniany **do sprzedania,** w dobrym stanie, w ruchliwej miejscowości przy ulicy Jerozolimskiej Nr. 12 (dawniej Nr. 46), o warunkach dowiedzieć się na miejscu u właściciela.

Instalacje elektryczne **dzwonki sygnalizacyjne,** ustawienie **aparatów radjowych i telefonów** wykonywa koncesjonowany elektromonter **ST. PIÓREWICZ** ul. Ofiarna Nr. 4, m. 9.

UDZIELAM korepetycyj Specjalność matematyka. Zgłoszenia do administr. dla W. K.

Zakład krawiecki M. Orłowski Wilno, ulica Kalwaryiska 27. WYKONANIE SOLIDNE — CENY DOSTĘPNE. —

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogr. odpow. DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA **„ZNICZ"** Wilno, św. Jańska Nr. 1 Telefon 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Zestawienie kasowe za rok budż. 1930/31. Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa koło Wileńskie".

Przychód.

Saldo na rok 1930/31	1923.71
Wpływy sekcji szkolnej	12332.13
„ z wkładek członkowskich i opodatk.	3392.16
„ z sekcji robót	225.—
Dochody niestałe	391.14
Zwrot pożyczek wraz z %% udzielonych członkiniom	715.—
Pożyczka z koła w Grodnie	500.—
	19479.14

Rozchód.

Wydano na szkoły i przedszkola	13804.50
„ „ sekcje	311.75
„ „ administrację	671.50
„ „ kancelarję	194.55
„ „ ofiary	521.—
Prenumerata pism	87.50
Zwrot pożyczki pobranej z koła w Grodnie	502.85
Udzielono pożyczek	710.—
Nieprzewidziane wydatki	182.65
	16986.30
Saldo na rok 1921/32	2492.84
	19479.14

KOMISJA REWIZYJNA.
Przewodnicząca: (—) **H. Filipowiczowa.**
Członkowie: (—) **K. Plewakowa.**
(—) podpis nieczytelny.

Przewodnicząca: (—) **Zofja Dąb-Biernacka.**
Skarbniczka Rodziny Wojskowej: (—) **S. Grabiańska.**

W związku z dobrowolnem opodatkowaniem się oficerów i podoficerów garnizonu wileńskiego na korzyść Rodziny Wojskowej w Wilnie, zarząd Rodziny Wojskowej w imieniu garnizonu przeznacza następujące sumy dla poszczególnych organizacyj społecznej: Dla Polskiego Czerwonego Krzyża 250 zł., dla Polskiego Białego Krzyża 150 zł., dla L.O.P.P. 200 zł., na Macierz Szkolną 250 zł., na kościół Potrynitarski 100 zł., na Tow. Przeciwgruźlicze 200 zł.
Sumy te będą wpłacane jednorazowo — co rok w czasie „tygodnia" danej organizacji

Wezwanie do składania ofert.

Kwatermistrzostwo 3-go Dywizjonu Artylerji Konnej w drodze nieograniczonego przetargu sprzeda nawóz koński z 4-go pułku ułanów i 3-go D. A. K. na przeciąg 12 (dwunastu) miesięcy t. j. od 1 maja r. b. do dnia 30 kwietnia 1932 r.

Oferty zalakowane należy wnosić do Kwat. 3-go D. A. K. oficer płatnik (adres: 3-ci D. A. K. Wilno, ul. Wiłkomierska 6) w terminie do dnia 30 maja b. r. godz. 9, w którym to dniu o godz. 10-ej odbędzie się komisyjne otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu.

Wszelkich informacyj udziela oficer-płatnik 3 go D. A. K. od godz. 9 do 12-ej

Kwatermistrz 3 go D. A. K.
Bursa—kapitan.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Juljan Mościcki, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26-go maja 1931 roku, od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. W. Stefańskiej Nr 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Chaima Lewina, majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego, oszacowanego na sumę zł. 1948 na zaspokojenie pretensji Zelika Szyndelmana i innych wierzycieli w sumie zł. 3414 gr. 59 z %% i kosztami.
439/VI Komornik Sądowy J. Mościcki.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Juljan Mościcki, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.G. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Straszuna Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Judela Styckiego vel Szczyckiego majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego i in. rzeczy, oszacowanego na sumę zł. 7650 na zaspokojenie pretensji Rubina Wołożyńskiego w sumie zł. 5000 z %% i kosztami z aktu obligu.
441/VI Komornik Sądowy J. Mościcki.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Juljan Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 1 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Beliny 1, m. 49, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Borucha Kacewa, majątku ruchomego, składającego się z futer, oszacowanego na sumę zł. 6380 na zaspokojenie pretensji Estery Gudyńskiej w sumie złot. 5483 gr. 18 z %% i kosztami.
Licytacja odbędzie się niżej szacunku zgodnie z art. 1070 U. P. C.
440/VI Komornik Sądowy J. Mościcki.

Mieszkaniowe centralne ogrzewanie
ESWU
DAJE:
Niezależność i wygodę, do 40% oszczędności na opale. Stosować można do wszystkich nowych i starych domów, gdyż nie wymaga piwnic. Zakładajcie wszyscy koncesjonowani instalatorzy. W Polsce czynnych ponad 2000 instalacyj **ESWU.**
ST. WEIGT i S-ka w ŁODZI
Senatorska 22.

OGŁOSZENIE.
Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna podaje do wiadomości, że w dniu 28 maja 1931 roku o godzinie 10-ej rano w Biurze Sekcji (Magistrat, ul. Dominikańska Nr. 2, pokój 4), odbędzie się ustny przetarg na dostawę mięsa i słoniny do szpitali Miejskich i Przytułku.
Oferty ze wskazaniem ceny jednostkowej, względnie %% ustępstwa od cen rynkowych, należy składać do dnia 28 go maja r. b. do godz. 10-ej rano.
Stający po przetargu winni dołączyć do oferty wadjum w wysokości 300 zł.
Przyjmowanie ofert oraz udzielanie wszelkich informacyj uskutecznia się w Sekcji Zdrowia.
MAGISTRAT M. WILNA.

Lodownie pokojowe maszynki do kręcenia **Lodów, Hamaki, Leżaki** poleca po cenach tanich firma **S. H. Kulesza** Wilno, Zamkowa 3

Uratowane miljony futer i ubrań patentowanym workiem „Mor Mit" hermetycznie zamkniętym, chemicznie spreparowanym, który zabezpiecza odzież przed molami i kurzem. Cena 2.50. Do nabycia w sklepie „Janina"—W. Pohulanka Nr. 9 Potrzebni akwizytorzy.

Wytwórnia wafli St. Pieczuli Wileńska 39 Stale na składzie świeży towar.

Do wynajęcia dwa mieszkania po 4 pokoje z kuchnią i dwa po 2 pokoje z kuchnią — ul. Filarecka 13. O warunkach dowiedzieć się: Sklep obuwia, ulica Zamkowa 24.

Od roku 1843 istnieje **Wilenkin** ul. TATARSKA 20 **Meble** jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. **Wykwintne, Mocne,** NIEDROGO, na dogodnych warunkach I NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI. 1173

Uwaga! OBUWIE, pantofle damskie i męskie, różne materjały wełniane i kamgarnowe damskie i męskie, różne jedwabie, bielizna, swetry i trykotaże, letnie palta damskie i męskie, garnitury, różne futra i skórki futrzane, dywany perskie, różne meble stołowe i salonowe, elektroluxy, kasy ogniotrwałe, serwis angielski, maszyny do szycia i pisania, pianina i fortepiany, młynek śrutownik, turbiny, samochody, motocykle, brylanty, zegarki i wiele różnych, pozostałych z licytacji fantów sprzedaje Lombard, Biskupia 12.

Do sprzedania bryczki pojedynki i parokonne, rozwozy—Piłsudskiego 9b B. Paszkiewicz

Letniska (tanio) w ładnej okolicy z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Dowiedzieć się: Lwowska Nr. 13-b m. 5

Rabka—„Kaprys" pensjonat **Heleny Wyganowskiej** centrum—komfort—bieżąca woda w pokojach — kąpiele solankowe, gazowe, słoneczne na piasku. Telefon 18. Doskonała kuchnia. Ceny przystępne.

Druskieniki pensjonat **„KALINA",** Jasna 3. Komfortowe pokoje, z całodziennem utrzymaniem, fortepjan na miejscu, radjo. W czerwcu ceny zniżone.

Dnia 21 b. m. wieczorem **zginął pies** rasy wilczej. Szczególne znaki: stary, brak z przodu pyska jednego zęba, na nosie blizna od zadrapnięcia. Łaskawy znalazca proszony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem—ul. Dzielna 48.

Kilku panów z zawod. rzemieślniczych obojętnie z jakiego, mogą polepszyć swój byt. Warunki: dobra wymowa i odpowiednia prezentacja Nie niżej lat 22-ch. Dla zdolnych stała posada i zarobek do 600 zł. i więcej miesięcznie. Tylko solidni i poważnie myślący mogą się zgłosić z dokumentami w dniach 26 i 27 b. m. od 11—13 i od 16—17, Mickiewicza 28/3.

Jakób Wajnbren Trocka 1, m. 1. Fortepjany, Pianina, Fisharmonje—strojenie i wynajmowanie. — Dogodne warunki.

SPRZEDAJE SIĘ **piwiarnia** prosperująca od 1919 r. z całkowitem urządzeniem oraz dwoma gabinetami i mieszkaniem. Adres w Red. „Kurjera Wileńsk."

Mieszkanie 6-pokojowe ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy ul. Kolejowej Nr. 15. Dowiedzieć się tamże m. 3

PIANINO nowe, zagraniczne sprzedaje się niedrogo śpiesznie. Św. Michalski 8 m. 5.

Letnisko-pensjonat las, rzeka, tenis, radjo. Miejscowość zdrowa i ładna. Dow. Zarzecze 16 — 17 godz. 3 — 5.

Sklep obuwia W. Litwinowicza, Wilno, Zamkowa 24 vis a vis kościoła św. Jana. Posiada na składzie najnowsze modele obuwia własnej pracowni.

Wyjątkowo tanio Natychmiast sprzedam dom - letnisko w Kolonji Wileńskiej. Bliższe informacje: Wilno, ul. Mickiewicza 5. Sklep W. Borkowskiego.

Warsztaty mechaniczne i stacja obsługi St. Maksimowicza. Ludwisarska 14, okazyjna sprzedaż motocykli i rowerów.

DOMY przy ul. Nowoświeckiej 5 do sprzedania. Szczegóły u dozorcy. 2

Pianino do wynajęcia Wiłkomierska 3—20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40 Redaktor odpowiedzialny Władysław Monkiewicz